

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol. Rękopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienny 22-18 nocny 16-80

Rok IV.

Bydgoszcz, sobota 10 czerwca 1933

Nr. 131

Pomorze dla Polski to kwestja życia lub śmierci

Lord Howard of Penrith o granicy polsko-niemieckiej

Londyn, 9. 6. (Pat). Na łamach „Timesa” i „Daily Telegraph” w ciągu ubiegłych dni umieszczonych było kilka listów osób mniej lub więcej wybitnych, które w związku z dyskusją rewizyjną oraz projektem paktu czterech wypowiedziały swoje POGŁĄDY NA ZAGADNIENIE GRANICY POLSKO - NIEMIECKIEJ.

W dyskusji tej zabierali głos zarówno Niemcy i Polacy, jak również i Anglicy. W toku jej jednak nie było dotąd oświadczenia, które można byłoby uznać za równie obiektywne, jak i miarodajne. Dopiero wczorajszy „Times” przyniósł list otwarty, w którym na temat granicy polsko-niemieckiej wypowiada się osoba dość bezwzględnie bezstronna, a zarazem w najwyższym stopniu miarodajna. Jest nią b. ambasador Wielkiej Brytanji w Waszyngtonie, członek delegacji brytyjskiej, zajmującej się w roku 1919 ustaleniem granicy polsko - niemieckiej, LORD HOWARD OF PENRITH.

W bardzo obszernym liście, mogącym uchodzić za autorytatywną wykładnię w dyskusji na temat granicy polsko - niemieckiej, lord Howard of Penrith oświadcza: „Niechaj mi wolno będzie jako członkowi delegacji brytyjskiej na konferencje paryską, zajmującemu się specjalnie zagadnieniami północno - wschodniej Europy, a więc i zagadnieniem Polski, przedłożyć publicznie następujące fakty, które były, jak wiadomo, rozważane w Paryżu, jako przekonujące na rzecz ustanowienia t. zw. „Korytarza Polskiego”:

„1) HISTORYCZNE. Korytarz przed rokiem 1772, przed datą pierwszego rozbioru Polski, nigdy nie był składową częścią Niemiec, ale należał do polskiej prowincji Pomorza w ciągu 7-miu lub 8-miu stuleci, aczkolwiek cała ta prowincja była przez 100 lat pod panowaniem zakonu krzyżackiego”.

„2) ETNOGRAFICZNE. Mapy i statystyki, wydane przez rząd pruski po dokonaniu statystyki ludności z roku 1910 wykonane z dokładnością, z której wydawnictwa tego rządu sływały, wykazywały w sposób przekonujący, że na tym obszarze, z wyjątkiem jednego lub dwóch większych miast, jak Gdańsk lub Bydgoszcz, większość ludności była niewątpliwie polska lub słowiańska, ściśle związana z Polską”.

„3) JEZYKOWE. Te same mapy i statystyki, z których cały szereg jest dziś dostępny, wykazały, że mieszkańcy tego obszaru mówili przeważnie nie po niemiecku, lecz po polsku, lub dialektem bardzo zbliżonym do polskiego języka”.

„4) POLITYCZNE. Statystyki te wykazały w dalszym ciągu, że te obszary wysłały do sejmku pruskiego głównie posłów ze stronnictwa polskiego, udawadniając tem samem, w jakim kierunku szły ich sympatie polityczne”.

„5) RELIGIJNE. Wykazały one również, że przeważająca większość ludności była katolicka i o ile nie wybierała do sejmku Polaków, to wybierała posłów centrowych, jako reprezentantów partji katolickiej”.

„Te właśnie pruskie mapy i statystyki ludności z roku 1910 — pisze dalej lord Howard — były prawie wyłącznie używane przez delegację brytyjską, a także mam wrażenie, że i przez inne delegacje przy

redagowaniu sprawozdań na temat trudnych kwestyj wschodnich granic niemieckich. Mogę zapewnić, że delegacja brytyjska napewno nie była ożywiona żadnym duchem zemsty, lecz jedynie pragnieniem dokonania tego, co się wydawało uczciwym i sprawiedliwym. Niezależnie od faktów i rozważań wymienionych powyżej, rządy sojusznicze oświadczyły, o ile sobie ściśle przypominam, w lipcu 1918 r., że POLSCE MA BYĆ PRZYWRÓCONY, JAKO NARODOWI NIEPODLEGŁEMU, WOLNY DOSTĘP DO MORZA. Trudno było przypuszczać, że naród o przeszło 30-miljonowej ludności z terytorjum większem pod względem powierzchni, aniżeli Włochy i z wielkimi naturalnymi bogactwami, którego granice musiałyby w każdym razie znajdować się w odległości 100 mil od morza, miałby się nazawsze zadowolnić odcięciem od wolnego dostępu do morza”.

„Przywrócenie przeto Polsce tego skrawka ziemi czysto polskiego zdawało nam się w Paryżu w r. 1919 i w dalszym ciągu zdaje mi się osobiście i dziś aktem elementarnej sprawiedliwości. Ze Niemcom się to nie podoba. Mogę doskonale zrozumieć i mogę współczuć zranionej niemieckiej ambicji.

Drobne incydenty nie mogą być braae w rachubę, gdy chodzi o ewentualne gospodarcze zaduszenie się tak wielkiego kraju, jak Polska, co byłoby rezultatem od-

cięcia jej od morza”.

Lord Howard of Penrith omawia następnie ruch tranzytowy do Prus Wschodnich i cytuje ustępy z oficjalnego raportu dyrekcji kolei w Królewcu z roku 1923, stwierdzające DOSKONAŁE DZIAŁANIE TRANZYTU RUCHU KOLEJOWEGO i podkreślające, że w roku 1929 ładunki towarowe tranzytowane przez korytarz wnosyły dwa razy tyle, co przed wojną w roku 1913, gdy cały ten obszar należał do Niemiec.

Lord Howard of Penrith kończy swój list następującą uwagą: „Wszystkie powyższe rozważania nie oznaczają, iż pewne drobne modyfikacje granicy mogą się ostatecznie okazać celowymi dla obu stron, ale społeczeństwo angielskie winno zapamiętać, że O ILE KORYTARZ JEST DLA NIEMIEC PRZEWAŻNIE SPRAWĄ DUMY NARODOWEJ, O TYLE DLA POLSKI JEST ON NIEWĄTPLIWIE SPRAWĄ DECYDUJĄCĄ”.

List znakomitego dyplomaty angielskiego posiada ze względu na rolę, jaką Lord Howard of Penrith odegrał na Konferencji Pokojowej olbrzymie znaczenie, ponieważ nie tylko zabiera głos człowiek, którego oświadczenia mogą uchodzić wśród społeczeństwa angielskiego za miarodajne, ale również odzywa się były delegat brytyjski na Konferencje Pokojową, którego odezwa nie się na łamach półoficjalnego „Timesa” na naczelnych szpaltach w sposób najbardziej widoczny nie byłoby nastąpiło, gdyby nie było na ręce rządowi brytyjskiemu. Zanotować należy również fakt, że opublikowanie tego listu nastąpiło w tym samym dniu, gdy opublikowano również pakt czterech mocarstw, parafowany w Rzymie.

Toruń siedzibą gdańskiej Dyrekcji Kolejowej

Ostateczne załatwienie sprawy przeniesienia Dyrekcji

Według informacji, otrzymanej przez naszego warszawskiego korespondenta, z miarodajnego źródła, — władze centralne rozstrzygnęły onegdaj definitywnie sprawę przesiedlenia Okręgowej Dyrekcji Kolejowej, mającej dotychczas swą siedzibę w Gdańsku — do Torunia.

Jak wiadomo, przeniesienie jej do Torunia zdecydowane faktycznie zostało stosunkowo już dość dawno, bo jeszcze w początkach r. ub., specjalną uchwałą Rady Ministrów, zlecającą ponadto załatwienie technicznej strony tego przeniesienia Ministerstwu Komunikacji. Ponieważ przesiedlenie tak olbrzymiego aparatu, jakim jest gdańska Okr. Dyrekcja

Kolejowa, następczą oczywiście musiało właśnie pod względem technicznym pewne trudności, przeto sprawa ta wymagała bardzo skrupulatnych dłuższych i wszechstronnych rozważań i ustaleń zarówno ze strony samego Ministerstwa, jak ze strony czynników administracji państwowej i samorządu m. Torunia.

Obecnie trudności te zostały całkowicie pomyślnie rozwiązane, tak, iż rozpoczęcia w Toruniu prac przygotowawczych i inwestycyjnych dla pomieszczenia zarówno biur samej Dyrekcji, jak jej personelu, należy spodziewać się już w najbliższych dniach.

Przyjazd jugosłowiańskich gości

Pomorze przewita ich z otwartym sercem

Jak już donosiliśmy, w dniach 14-go i 15-go bm. bawić będzie w gościnie na Pomorzu wycieczka członków parlamentu jugosłowiańskiego, która pobytem swym na naszych rubieżach raz jeszcze pragnie stwierdzić tę żywą i gorącą sympatię, jaką Jugosławia zawsze darzyła i darzy Polskę, zwłaszcza zaś jej nadmorską ziemię gwarantującą nam i wszystkim naszym bratnim narodom swobodny dostęp do Bałtyku.

Na czele wycieczki, liczącej ponad 20 posłów i senatorów, stoją: marszałek sejmku jugosłowiańskiego (skupsztyny) dr. Ku-

manudi, oraz minister rządu jugosłowiańskiego, dr. Angelinovic. Obaj znani są ze swego gorącego oddania sprawie zbliżenia pomiędzy Polską i Jugosławją. Dr. Kumanudi, jako marszałek skupsztyny, dał ostatnio temu swemu oddaniu żywy wyraz, zabierając głos na uroczystym posiedzeniu parlamentu, manifestującym uczucia Jugosławji dla Polski. Min. Angelinovic zaś, wychowanek lwowskiego uniwersytetu, związany jest z Polską węzłami nie tylko sympatii i przyjaźni, ale osobistych wspomnień i przeżyć.

250-lecie odsieczy wiedeńskiej i 400-lecie urodzin Batorego

obchodzić będziemy wspólnie na terenie całej Polski

Warszawa 9. 6. (PAT). Komitet obchodu 250 lecia odsieczy Wiednia i 400 lecia urodzin Batorego komunikuje że protektorat nad uroczystościami obchodu, organizowanego na terenie całej Polski raczyli przyjąć na prośbę komitetu p. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki i p. Marszałek Józef Piłsudski.

W skład komitetu generalnego wchodzi prezes Rady Ministrów i minister oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz, marszałek Sej-

mu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, ks kardynał Kakowski, minister spraw wewn. Pieracki, minister skarbu Zawadzki, minister sprawiedliwości Michałowski minister rolnictwa i ref. rol. dr. Nakoniecznikow-Klukowski, przemysł i handlu Zarzycki, komunikacji Butkiewicz, opieki społ. Hubicki, poczt i telegr. Kałiński pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska prezes BBWR Walery Sławek, pierwszy wice-minister spraw wojsk. generał Fabrycy, drugi

wiceminister spraw wojsk., generał Sławoj — Składkowski, generał Sosnkowski, generał Rydz-Śmigły, generał Gąsiorowski, gen. Jarnuskiewicz, gen. Stachiewicz, gen. Orlicz-Dreszer, biskup polowy ks. Gawlina oraz prezes Akademji Umiejętności.

Prace przygotowawcze są w pełnym biegu i wywołały duże zainteresowanie zarówno wśród najszerszych sfer społeczeństwa polskiego jak i zagranicą.

Pakt czterech mocarstw

W ramach i poza ramami Ligi Narodów

Ambasadorowie Francji, Angli i Niemiec — jak już podaliśmy w numerze poprzednim — parafowali w dniu 8 bm. wraz z Mussolinim nowy projekt paktu czterech, którego tekst podajemy na innym miejscu.

Pakt czterech jest, jak wiadomo, czysto prywatnym aktem dyplomatyczno-politycznym czterech zainteresowanych mocarstw. 60 narodów zjednoczonych w Lidze Narodów nie jest i nie będzie nigdy narzędziem w ręku samozwańczego dyrektora. Polska ogłosiła swoje najzupełniejsze desinteressement i na tem stanowisku trwa. Uchwały, decyzje i „sprawy“ wszczęte przez „przyjacielską czwórke“ nic nas absolutnie nie obchodzą.

Po długich naradach, różnych pomysłach znaleziono wreszcie „uzgodnioną“ szatę dla wszystkich pretensyj i apetytów. Krajano ją i przykrawywano wiele razy: to była za ciasna, (dla Niemców) to znów za szeroka; tu pękały szwy, tam wstawiano na gwałt łąty, a gdzieindziej wycinano subtelne koronkowe aplikacje proceduralne. Krawcy kłócili się, dąsali, aby po chwili zabrać się wspólnie do dalszej „roboty“ aż wreszcie pakt sporządzono. Parafowali go ambasadorzy, teraz głos mają parlamenty. Czy zechcą go ratyfikować? Czy nie przewróci się przy tej okazji któryś z rządów, zwłaszcza... ten czwarty — francuski

Zapewne niezadługo dowiemy się o tem.

W tej chwili interesuje nas zagadnienie inne, mianowicie co wnosi pakt czterech mocarstw w życie międzynarodowe. Jakie są jego podstawy, czem jest i do czego zdąża?

Autorzy tego paktu głoszą, że przynosi on „pokój dziesięcioletni“! Mocno trzeba powątpiewać, czy aby pokój europejski był tak dobrze dziś zabezpieczony i to na lat dziesięć. Mussolini, który wygłosił oficjalne przemówienie ku czci paktu czterech oświadczył wyraźnie że „rewizja traktatów przewidziana jest w art. 19 paktu Ligi Narodów, którego postanowienia wcielone zostały obecnie do paktu czterech“. Równocześnie prasa niemiecka oświadcza, że „za bardzo istotne stwierdzenie uważa należy fakt, że art. 19 paktu Ligi Narodów traktujący o rewizji Traktatu Wersalskiego, po raz pierwszy wiążący został wyraźnie do nowej umowy.“

Dalej prasa ta podnosi, że „jądro planu Mussoliniego pozostało i znalazło wyraz w art. 1 który zupełnie jasno postanawia, że kierownictwo polityczne europejskiej polityki w przyszłości spoczywać będzie w ręku czterech mocarstw i że jego celem jest utrzymanie pokoju przez „współpracę“(!)

Pakt czterech przynosi zatem nie pokój, lecz co najmniej nowe komplikacje i nowe niedomówienia. A co najważniejsze, kierownictwo europejskiej polityki nie może pod żadnym względem spocząć w ręku jakiegoś wybranego z pośród szczupłego grona państw — dyrektora. Konflikty i próby narzucania dekretów muszą bowiem doprowadzić do tarć, które, jeśli chodzi o rewizję granic Polski wywołałyby mogły bardzo krwawy epilog, a co najmniej podniecenie ogólne, a zapewne w Prusach Wschodnich większą jeszcze panikę, niż osławiona broszura Nitrama „Polnische Truppen haben heute nacht...“

Art. 3 paktu przewiduje w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej celu znalezienia formuły rozwiązania kwestyj niezadowolonych. Pakt zatem przewiduje rozbięcie konferencji rozbrojeniowej i postanawia w swoich ramach rozwiązać kwestje niezadowolone. Inaczej

Gdynia — Tunis

Jedno z większych towarzystw, okrętowych duńskich uruchomi w najbliższych dniach linię okrętową pomiędzy Gdynią i Gdańskiem a Tuniszem przez Antwerpię. Statki będą krążyły dwa razy na miesiąc. Maklerem tej nowej linii będzie Polska Agencja Morska.

mówiąc, sam zamierza...decydować w imieniu całego globu ziemskiego.

Oczywiście rozbięcie konferencji pokojowej leży zupełnie w granicach możliwości czterech mocarstw: zależy to bowiem jedynie i wyłącznie od Niemiec, które przecież paraliżowały i paraliżują nieustannie wszelką akcję Konferencji Rozbrojeniowej. Rozbięcie konferencji pokojowej pociągnie za sobą logicznie ostateczny upadek Ligi Narodów, a co za tem idzie podział świata na szereg „bloków“, „przymierzy“ i „porozumień“, wyścig zbrojeń i na tym czy innym odcinku — nowe powikłania, bezkrawne wojny czy nawet zbrojną walkę.

Gdy patrzymy na te wysiłki, jakie od kilkunastu lat dokonują się na widowni międzynarodowej, aby ochronić ludzkość przed możliwością nowej wojny — zauważyć można, że w tworzeniu fundamentów pokoju światowego za mało jest stanowczej decyzji, za mało szczerości w postępowaniu. Wiele rysów niebezpiecznych potworzyło się i tworzy na tej budowlu. Z drugiej zaś strony uruchomiono wszelkie możliwe środki, aby przyszłą wojnę uczynić bezporównania więcej katastrofalną, niż wojnę europejską. I w tej właśnie atmosferze pakt czterech jest znowu jakimś wstydlivym listkiem figowym, czemś co podobno ma służyć idei

pokoju, lecz faktycznie są to tylko mniej lub więcej zgrabnie opracowane formułki dyplomatyczne. Stąd też to zaniepokojenie, jakie towarzyszyło od początku kłajstrowania tego paktu w opinii zagranicznej. Zaniepokojenie to bynajmniej nie ustąpi po podpisaniu tego paktu, bo drogi jego powstania jak i drogi jego przyszłości są mocno zagadkowe.

Z tekstu paktu czterech wynika między innymi, że cztery mocarstwa, mimo wszystko, chcą być jakąś nadbudówką Ligi Narodów, jakimś ciałem nadrzędnym, decydującym o polityce międzynarodowej, a jednak dzięki swemu ustrojowi organizacyjnemu pozostawiają na uboczu te właśnie siły, które mają bardzo wiele do powiedzenia i niemniejszą rolę odgrywają w zakresie zabezpieczenia i utrwalenia równowagi europejskiej. Nic więc dziwnego, że jeden z paryskich dzienników „L'Ordre“ podając wiadomość o parafowaniu paktu przez rząd francuski pisze:

„W rzeczywistości, podpisując pakt czterech, traci Francja swoich sprzymierzeńców; tracimy zaufanie i tracimy jedność taktyki politycznej. Niemcy zdają sobie doskonale sprawę z wszystkich dobrodziejstw, wypływających z paktu dla ich zamierzeń. W przededniu rozbięcia się konferencji rozbrojeniowej trzy mocar-

stwa ustąpią czwartemu, tj. Rzeszy.“

Głos ten jak i inne w prasie francuskiej są jakby sygnałami ostrzegawczymi. Mówią one wyraźnie o zaniepokojeniu opinii francuskiej, mówią o tem, że za cenę złudzeń nie wolno na niepewną falę rzucać sprawy narodowej i paktować wtedy, gdy jedna strona daje za siebie wszystko — a druga — Niemcy nic poza barwną formułką dyplomatyczną.

Stanowisko Polski wobec paktu czterech jest twarde i niewzruszone. Ci, którzy radzą bez nas, nie mogą liczyć na poparcie z naszej strony. Temwięcej, że właśnie jedno z państw, stanowiące o pakcie czterech, które odpowiedzialność ponosi za wojnę europejską, które przez lat piętnaście od Traktatu Wersalskiego jęczyło i walczyło z całym światem, chce nagle odegrać rolę „orełdownika pokoju“ i to wtedy, kiedy cały swój aparat państwowy przygotowało do walki z Traktatem Wersalskim.

Polska, czy to będzie pakt czterech, czy dziesięciu, czy nawet stu, zawsze trwać będzie w obronie pokoju, tego pokoju, który zarówno nam, jak i innym dawać będzie pełne i rzetelne warunki bezpieczeństwa. Warunki te muszą być proste, jasne, nie kombinowane pod taką dwuznaczną osłoną, jakim dziś jest właśnie pakt czterech, a gdyby wrogie maczki ośmieliły się wysunąć z tej osłony i sięgnąć po naszą ziemię, Pomorze — tak samo przyjmujemy że zdecydowanie, jedynym zwartym frontem obronnym. Taką bowiem jest nasza wola, niezłomna wola całego narodu, o której wiedzieć muszą wszyscy bez wyjątku na świecie.

Umowa porozumienia i współpracy

Tekst paktu czterech

Tekst paktu czterech, uzgodniony przez rządy zainteresowane, opiewa m. in.:

Umowa porozumienia i współpracy. Prezydent Rzeszy niemieckiej, prezydent Republiki Francuskiej, Król Wielkiej Brytanii i obszarów zamorskich, Cesarz Indji i Król Italji, w poczuciu szczególnej odpowiedzialności, jaką nakłada na nich fakt trwałej reprezentacji w Radzie Ligi Narodów w stosunku do samej Ligi oraz jej członków i jak wynika z ich wspólnego podpisu pod umowami lokarneskiemi.

W przekonaniu, że stan niepewności, w

jakim znajduje się świat, usunąć się da tylko przez wzmocnienie ich solidarności...

w dążeniu do nadania wszystkim postanowieniom paktu Ligi ich pełnej skuteczności przy uwzględnieniu metod i procedury w nim przewidzianej, której nie chce liby(!) się przeciwstawiać,

odnosząc się z poszanowaniem do praw wszystkich państw, co do których bez współdziałania(?) każdego zainteresowanego decyzje nie mogą być podjęte,

porozumieli się, aby w tym celu zawrzeć umowę i zamianowali pełnomocni-

kami swoimi...

którzy po przedstawieniu swych pełnomocnictw i stwierdzeniu, że wystawione one zostały w należytej i odpowiedniej formie

uzgodnili następujące postanowienia:

Art. 1. Wysokie strony, zawierające umowę, porozumiewać się będą z sobą we wszystkich sprawach je interesujących i obowiązują się dokładać wszelkich wysiłków, aby w ramach paktu Ligi stosować politykę skutecznej współpracy między wszystkimi mocarstwami dla utrzymania pokoju.

Art. 2. Z uwagi na pakt Ligi, szczególnie na jego art. 10, 16 i 19 wysokie strony, zawierające umowę, postanawiają między sobą z zastrzeżeniem decyzji, jakie powziąć mogą tylko zwyczajne organa Ligi Narodów, badać wszystkie projekty odnośnie metod oraz sposobu postępowania, które mogą tym artykułom nadać należyta skuteczność.

Art. 3. Wysokie strony zawierające umowę obowiązują się dołożyć wszelkich wysiłków, aby zapewnić powodzenie konferencji rozbrojeniowej; zastrzegają one sobie na wypadek, gdyby pewne kwestje szczególnie je interesujące przy zakończeniu konferencji zostały niezadowolone, wznowić ich badanie między sobą z zastosowaniem niniejszej umowy, a to w tym celu, aby zapewnić ich rozwiązanie na należytej drodze.

W artykule czwartym omówiona została współpraca gospodarcza. Artykuł piąty zaznacza, że umowa ta zawarta została na przeciąg 10 lat od chwili wejścia jej w życie. Nie mówi zatem nic o „pokoju dziesięcioletnim“.

Umowę zredagowano w językach niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim, przyczem w wypadkach wątpliwości miarodajnym jest tekst francuski.

Delegaci Ligi Narodów zwiedzają Polskę

Z Warszawy wyjechali po 10 dniowym pobycie przedstawiciele sekcji Higieny Ligi Narodów, udając się w objazd kraju.

Lekarze zagraniczni zwiedzają kolejno Lublin, Lwów, Borysław, Truskawiec, Kraków, Zakopane, Katowice, Skoczów, Będzin, Łódź, Opatów, Poznań, Gniezno, Gdynię i Łowicz. Podróż po Polsce potrwa trzy tygodnie, poczem w dniu 28 bm. wycieczka powróci do Warszawy, następnie zaś opuści Polskę.

Mussolini o pakcie czterech

Mowa premiera włoskiego w senacie

Korespondent Havasa w Rzymie donosi, że posiedzenie senatu włoskiego odbyło się przy szczelnie wypełnionej sali w obecności ambasadorów Francji, Angli, Niemiec, Polski i Belgji. Mussolini, którego pojawienie się na mównicy powitane zostało długotrwałymi oklaskami, przedstawił historię powstania paktu czterech mocarstw, podkreślając z naciskiem, że pierwotny tekst musiał ulec zmianie, gdyż pakt powinien być rezultatem współpracy wszystkich czterech państw. Następnie Mussolini wykazał, w jaki sposób tekst został przystosowany do słusznych wymagań poszczególnych państw, poczem komentował najważniejsze ustępy paktu, wyjaśniając, iż rewizja postanowień traktatów przewidziana jest w art. 19 paktu

Ligi Narodów, którego postanowienia wcielone zostały obecnie do paktu 4-ch.

Premjer włoski omawiał następnie trudności, jakie wynikły przy redagowaniu art. 3, dotyczącego rozbrojenia, poczem porównywał kolejno artykuły pierwotnego projektu z artykułami tekstu ostatecznie uchwalonego. Wreszcie po złożeniu hołdu rządowi, które z nim współpracowały, Mussolini ze specjalnym uznaniem podkreślił lojalne zachowanie się rządu Daladiera i oświadczył, że nieporozumienia, jakie istniały między Francją a Włochami, zostały obecnie usunięte. Te ostatnie słowa przyjęte zostały owacyjnie przez zgromadzenie.

Do tej mowy Mussoliniego jeszcze powrócimy.

Manifestacje naszej siły

w dniu „Święta Morza“

Niemcy w roku bieżącym wzmocniły propagandę za rewizją traktatów. Akcja ta nie pozostaje bez echa. Dzisiaj musimy sobie postawić za zadanie odpowiedzieć na atak niemiecki generalnym kontratakami.

Początkiem tego będzie „Święto morza“, w dn. 28 i 29 czerwca br.

W dniach tych musimy zapoznać Niemcy i cały świat z jednolitą opinią wszystkich Polaków. W tych też dniach musimy specjalnie przedstawić wszystkie argumenty historyczne, etnograficzne i gospodarcze, przedstawiające jasno całemu światu, że Pomorze było i jest polskie. Te wszystkie fakty, cyfry i daty, które choć czerpane z przedwojennych oficjalnych

źródeł naszych wrogów, są nie do odparcia.

Manifestacje zatem w dniu „Święta morza“ muszą zarazem świadczyć o naszych wyłącznie pokojowych zamiarach. „Święto morza“ zatem będzie świętem prawa i naszej siły.

Manifestacje „świętomorskie“ połączone będą jednocześnie z powszechną zbiórka na dwa tak istotne cele, jak Fundusz obrony morskiej i fundusz akcji kolonijnej.

W zapewnieniu bowiem należytej obrony naszego stanu posiadania, jak również w znalezieniu dróg dla naszej ekspansji, musi wziąć czynny udział cały naród pod hasłem: „Morze i kolonie — to potęga Polski“.

S. CELICHOWSKI.

Spoleczeństwo w walce z kryzysem

II.

Na pierwszym miejscu — o ile chodzi o ożywienie koniunktury — postawić trzeba kwestję racjonalizacji i podniesienia konsumpcji. W tej dziedzinie oddziaływanie na społeczeństwo winno iść w następujących kierunkach:

a) ograniczenie konsumpcji towarów i artykułów zagranicznych, a zwłaszcza luksusowych. O ile chodzi o towary krajowe — powinien być położony nacisk na to, aby rodzaj i jakość towaru wytwarzanego i zakupowanego przez konsumentów były dostosowane do „standard of life” (stopni życiowej) społeczeństwa.

Zagadnienia te dają szerokie pole dla racjonalnej propagandy jak ze strony sfer gospodarczych, tak i czynników politycznych, mających wpływ na społeczeństwo. Metody działania powinny być dokładnie przemyślane, — muszą być one jednak ciche i energiczne, gdyż zamiłowanie do towarów obcych niestety ustępuje w zbyt powolnym tempie, a zrozumienie w szerokiej sferach społeczeństwa ujemnej roli tych towarów dla produkcji krajowej jest niedostateczne.

Dla osiągnięcia tego celu należałoby ożywić działalność Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, która zwłaszcza na Pomorzu jest zamożną wydatną ewentualnie stworzyć tu specjalną organizację, propagującą to zagadnienie;

b) Jest rzeczą konieczną, aby uzyskanie przez rząd niższych cen artykułów skartelizowanych dotarły w całej pełni do odbiorcy. Tymczasem raczej tak się nie dzieje. Powody takiego stanu rzeczy winny być zbadane i usunięte. Kalkulacja cen w handlu winna się odbywać pod kątem widzenia zwiększenia obrotów przy małych doraźnych zyskach.

c) Przemysł i handel winien położyć większy niż dotychczas nacisk na reklamę, sprawną obsługę klientów i wogóle szukać nabywcy nazewnątrz, docierając przez swoją organizację nawet do tych zakątków kraju, w których wskutek oddalenia od źródeł zakupu konsumpcja w pewnych dziedzinach jest w zupełnym zaniku.

d) W dziedzinach, gdzie konsumpcja znacznie spadła wskutek ceny, niedostępnej dla szerszych mas (np. cukierki, pierniki) przemysł, dostarczający do tej produkcji surowce, powinien jeszcze obniżyć ceny, umożliwiając w ten sposób obniżkę ceny gotowego wyrobu i wzrost jego konsumpcji.

e) Celem podniesienia produkcji i zbyt należy wytworzyć atmosferę, zmuszającą władze W. M. Gdańska do zaniechania sztywności w stosunku do przywozu z Polski, a nawet tranzytu polskich towarów, gdyż stan obecny w tej dziedzinie w dużym stopniu hamuje produkcję — przede wszystkim rolną i rzemieślniczą.

Drugą grupę spraw stanowią zagadnienia, dotyczące podniesienia rentowności produkcji i wymiany. W tej dziedzinie należy:

a) przeciwdziałać rozdrobnieniu przemysłu i handlu i dążyć do podniesienia ich na wyższe szczeble organizacyjne. Statystyka skarbowa za rok 1932 wykazuje znaczne zmniejszenie się ilości przedsiębiorstw I-szej i II-giej kategorii przy jednoczesnym poważnym wzroście przedsiębiorstw kategorii najniższych. Należy propagować organizację przemysłu, umożliwiającą daleko posunięte nastawienie się na masową produkcję niewielkich ilości jednolitych typów. Jest to możliwe do osiągnięcia przez racjonalny podział produkcji wewnątrz danej grupy zakładów wytwórczych.

b) Organizacja pracy w zakładach przemysłowych i handlowych powinna ulec dokładnej rewizji pod kątem widzenia uzyskania dalszych oszczędności i zastosowania najnowszych zdobyczy w tej dziedzinie.

Przed Instytutem Organizacji Pracy oświetlają się wielkie zadania, możliwe do zrealizowania tylko wówczas, o ile on będzie w większym niż dotychczas kontakcie z życiem i należyście rozwiniętej odpowiednią propagandą.

c) Z punktu widzenia potrzeb chwili obecnej jest rzeczą niedopuszczalną, aby

w momencie nawoływania do ożywienia obrotów Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu obciążała przedsiębiorstwa za rok 1932 składkami bez porównania wyższymi, niż w roku ubiegłym i wzrastającymi z każdym rokiem, gdyż nie ma to żadnego gospodarczego uzasadnienia i pozbawia ludzi energii do pracy w swoim warsztacie, doprowadzając ich nieraz do ruiny.

d) Wykonywanie wszelkich prac we własnym zarządzie przez władze państwowe lub samorządowe powinno być zaniechane, gdyż utrudnia to rozwój przemysłu prywatnego i prowadzi w znacznym stopniu do jego pauperyzacji i zaniku inicjatywy prywatnej.

e) Nielegalne prowadzenie przemysłu powinno być zwalczane z całą surowością i bezwzględnością. Spowoduje to przerwanie się znacznego kontyngentu świadczeń na warsztaty legalne, powodując temsamem i wzrost rentowności i wywołując dalsze możliwości rozwojowe.

f) Zaległości podatkowe powinny być jaknajprędzej zlikwidowane. W tej dziedzinie zostały już przez Ministerstwo Skarbu wydane zarządzenia, udzielające prezesom Izb Skarbowych nadzwyczajnych pełnomocnictw w tej dziedzinie na okres cza-

su do 30 czerwca 1933 r. Termin ten wy- daje się za krótki. Poza to duży wpływ na psychikę sfer zainteresowanych miałyby uzyskanie zgody Ministra Skarbu na powołanie do życia przy P. Wojewodzie Komitetu Opiniodawczego, składającego się z reprezentantów Izb: Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej, który miałby za zadanie dokładne zbadanie sytuacji finansowej poszczególnych jednostek i orzekanie o: marżowaniu względnie rozłożeniu na raty tych zaległości w indywidualnych wypadkach.

g) Jedną z najistotniejszych podstaw do ożywienia obrotów jest wzrost ruchu budowlanego. Należałoby więc rozwinąć energiczną propagandę, wykazującą, że budowanie w okresie obecnym ze względu na taniość budulca i pracy jest rentowną lokatą kapitałów.

h) Taryfa na przewóz węgla i mialu na Pomorze powinna być o mniej więcej 30 proc. obniżona celem zahamowania przywozu węgla angielskiego, który przy obecnych taryfach przewozowych kalkuluje się na Pomorzu taniej, niż krajowy, i wskutek tego popyt na węgiel zagraniczny jest już poważny i w dalszym ciągu wzrasta.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Powrót Marszałka Józefa Piłsudskiego



Powrócił do Warszawy, po kilkudniowym pobycie w Wilnie, Pan Marszałek Józef Piłsudski. Na zdjęciu naszym widzimy Pana Marszałka opuszczającego wagon na dworcu Głównym w Warszawie

Bronzowe koszule i Hitler

Głos jednego z uchodźców niemieckich

Znany pisarz niemiecki Feuchtwanger który wyemigrował z Rzeszy, zamieścił w jednym z pism ciekawy artykuł o Hitlerze, w którym czytamy m. innymi co następuje:

W ciągu ubiegłego roku naczelne organy partii hitlerowskiej, aż dwa razy radziły swoim czytelnikom, by mnie zamordowano. Z drugiej jednak strony, czuję du-

żą łączność z kulturą niemiecką i pragnę powrócić do Niemiec, dlatego zrozumiałą jest rzeczą, że muszę zachować pewną ostrożność w swoich sądach o wodzu największej partii politycznej w Niemczech, który trzyma ster rządów w państwie.

Gdy przed pewnym czasem napisałem, że w Niemczech, ludzie materialnie biedni

należą do obozu lewicowego, zaś duchowo biedni — do obozu prawicowego, w prasie nacjonalistycznej podniesiono straszny wrzask.

Twierdzenie swoje chcę oprzeć na faktach: książka napisana przez wodza „nazi” — Hitlera p. t. „Moja walka” (Mein Kampf) osiągnęła nakład 200 tysięcy egzemplarzy. Książka jego przeciwnika Remaqui'a — „Na zachodzie bez zmian” osiągnęła nakład w wysokości 1200 tysięcy, powstaje oczywiście więc zagadnienie — czy sfery intelektualne Niemiec należą do obozu Hitlera, czy też do obozu lewicowego?

Hitlerowcy przez cały czas istnienia swojej partii nie zdradzili się ani nawet jedną oryginalną ideą; godło swoje „znak swastyki” ukradli Hindusom, sposób powitania i umundurowania — Mussoliniemu, a „bronzowe koszule” wzięli oni z mojej książki „Powodzenie”, która wszak daleka jest od tendencji hitlerowskich.

— Pragnę czempremdeej wrócić do Niemiec, choć wiem, że czekają mnie tam duże nieprzyjemności. Nigdy nie wybaczyłbym sobie takiej dezercji. Tesknę za moim domem w Berlinie, pragnę czempremdeej zasiąść przy moim biurku, by dalej pracować.

Strzelcy na wodach Bałtyku

Z podróży „Temida I”

Związek Strzelecki zdobywa coraz więcej przyjaciół nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Na uwagę zasługuje szczególnie przyjaźń, jaka łączą organizację naszych strzelców z estońską organizacją gwardji narodowej „Kaitseliitem” i lotewską organizacją obrony narodowej „Aizsargā”.

Celem nawiązania i zacieśnienia bliższego kontaktu z wodnemi jednostkami tych pokrewnych organizacyj, w drugiej połowie maja wyruszył w podróż do Estonji i Lotwy jacht strzelecki „Temida I” z komandorem Ziółkowskim i płk. Gluth-Nowowiejskim na czele.

Po przybyciu do lotewskiego portu Libawy polscy strzelcy — marynarze byli niezwykle

serdecznie podejmowani przez 15 pułk „Aizsargów” i przez 1 libawski pułk piechoty. Strzelcy zwiedzili miasto i byli obecni na ćwiczeniach w ostrem strzelaniu 15 pułku „Aizsargów”.

Na obiedzie pożegnalnym, wydanym na cześć polskich strzelców pułk. Rusmanis, reprezentujący komendanta głównego „Aizsargów” podkreślił, że ta pierwsza morska podróż strzelców polskich do krajów nadbałtyckich otwiera nowe drogi dla utrzymywania ścisłej łączności z przyjaźnionymi organizacjami, co niezawodnie przyczyni się do jeszcze większego zbliżenia narodów polskiego i lotewskiego. Po gościnnej przyjęciu w Libawie „Temida I” ruszyła w dalszą drogę.

Zaparcie. Świadczenia klinik ginekologicznych potwierdzają, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie i dlatego stosowanie jej u położnic jest bardzo wskazane.



W promieniach słońca zakwitają... PIEGI

chronia, przed nsiemi
KREM I PUDER ŚWIATKOCHRONNE
ANTIBA

zabezpieczają przed zbyt silnym działaniem słońca



SKŁAD GŁ. P. M. Z. CH.
LUDWIK SPIEGEL, WARSZAWA

Narady paryskie w sprawie magistrali Śląsk - Gdynia

W dniu 10 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady i komitetu dyrekcyjnego T-wa Kolejowego Polsko - Francuskiego, na którym omawiane będą sprawy dotyczące eksploatacji magistrali kolejowej Górny Śląsk - Gdynia.

W posiedzeniu tem wezmą udział przedstawiciele koncernu Schneider Creuzot i Banque des Pays du Nord.

Świadczenia na rzecz Funduszu Pracy

W najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie prezesa Rady Ministrów, wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji, opieki społecznej, oraz rolnictwa i reform rolnych, w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 31 marca 1933 r. o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy.

Wystawa przemysłu ludowego

Wydział turystyki ministerstwa komunikacji doceniając znaczenie folkloru dla propagandy turystyki zarówno w kraju jak i zagranicą, zainicjował urządzenie wystawy folklorystycznej i wystawy przemysłu ludowego na Huculszczyźnie.

Wystawa odbędzie się w miesiącach letnich, prawdopodobnie w Worochele.

Młodzież polska na Słowaczynie

W czasie Zielonych Świąt odbył się w Bystrzycy nad rzeką Wag na środkowej Słowaczynie krajowy zlot „Orla”, w którym wzięła udział również delegacja polskiej młodzieży z Łódzkiej w liczbie 30 osób z własną orkiestrą. Pobyt na Słowaczynie gości polskich którzy doznali tam nader serdecznego przyjęcia, stał się powodem manifestacji na cześć Polski oraz przyjaźni polsko-słowackiej.

Imponujący rozwój Związku Rezerwistów w Grudziądzu

Z zebrania konstytucyjnego Wydziału Oświatowo-Propagandowego

Przed kilku zaledwie tygodniami powstała na terenie Grudziądza i powiatu grudziądzkiego niezmiernie pożyteczna i ważna w życiu społecznym organizacja pod nazwą Związek Rezerwistów.

Idea Związku Rezerwistów znalazła wśród szerokich warstw tutejszego społeczeństwa nie zwykle przychylny oddźwięk, czego dowodem liczne zastępy nowo pozyskanych członków. — Związek Rezerwistów — po zaledwie 6 tygodniowej pracy organizacyjnej — zdobył już ponad 1000 członków, w tem ponad 500 członków czynnych i około 500 członków wspierających.

Tak naprawdę żywiołowy rozwój tej organizacji jest najlepszym dowodem, nie tylko jej żywotności, ale też, i to przede wszystkim, cełowości.

Związek Rezerwistów to potężna organizacja która wszystkich obywateli przygotowała do obrony granic by wspólnie i przy boku armji czynnie bronić w razie potrzeby zagrożonych granic naszej ojczyzny.

Onegdaj wieczorem odbyło się w sali sejmiku powiatowego organizacyjne zebranie nowego wydziału Związku Rezerwistów, a mianowicie Wydziału Oświatowo-Propagandowego.

Zebranie oprócz licznie przybyłych przedstawicieli warstw naszego społeczeństwa, zaszczylił swą obecnością p. starosta Niepokulczycki oraz w zastępstwie chorego gen. Sawickiego, p. pułk. Podwysocki.

Zebranie zajął prezes Związku p. Wachowiak, poczem na przewodniczącego wybrano jednogłośnie dyr. Kasy Chorych p. mjr. Kucharskiego, na sekretarza zaś p. por. rez. Szmeltera — Dłuższy referat o znaczeniu i zadaniach Związku oraz organizacji wydziału propagandowo — oświatowego wygłosił wiceprezes Zw. p. Walencikiewicz.

Następnie odczytano projekt regulaminu Wydziału nad którym potoczyła się dłuższa dyskusja. W dyskusji zabierali głos m. in. p. starosta Niepokulczycki, p. rektor Kupka, p. Nowicki, prezes Wachowiak i in.

Regulamin przyjęto tymczasowo z tem, że zostanie on jeszcze szczegółowo opracowany w najbliższej przyszłości.

Z kolei przystąpiono do wyboru dwóch zastępców przewodniczącego. Przewodniczącym Wydziału jest każdorazowy wiceprezes Oświatowo — Propagandowy, w tym wypadku p. Walencikiewicz. Na zastępców przewodniczącego wybrano pp. prof. Rouge i prof. Dawidowicza, na sekretarza zaś p. por. rez. Szmeltera.

Po wyborach przystąpiono do organizowania poszczególnych sekcji, do których zebrani deklarowali się dobrowolnie ofiarując swą pracę. Utworzono 6 sekcji, do których kolejno weszli:

Sekcja odczytowo — propagandowa: pp. inż. Grabowski Jan, dyr. Herzberg, dr. Ulatowski prof. Argasiński, prof. Paderewski, prof. Zarzycki, prof. Nowicki prez. Gańca naucz. Kalinowski, asesor Michałowski.

Sekcja prasowo — propagandowa: pp. red. Stanach, red. Kunz sen., red. Radomski

Sekcja teatralno-muzyczna: pp. profesor Dawidowicz, profesor Miączyński, profesor Rouge.

Sekcja sportowa: pp. nauczyciel Szmelter.

Sekcja wycieczkowa: p. kierownik Kupka.

Sekcja świetlicowa: p. instruktor Gawlik.

Po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych, przewodniczący zebrania p. mjr. Kucharski obrady zamknął.

W żołnierskim pogotowiu Oficerowie rezerwy do p. Wojewody Pomorskiego

Zjazd Związku Oficerów Rezerwy z całego Pomorza, który niedawno obradował w Toruniu, wysłał do p. Wojewody Pomorskiego następującą depezę:

8-my Walny Zjazd Delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej odbyty w

dnia 28 maja 1933 roku w Toruniu przesyła Panu Wojewodzie, przedstawicielowi Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu, wyrazy żołnierskiej organizacyjnej karności i zapewnienia dalszej usilnej pracy nad rozbudową przysposobienia wojskowego.

Uwaga! Odczyt tylko dla kobiet Uwaga!

w sobotę, dnia 10 czerwca br. o godzinie 8-mej wieczorem w sali DWORU ARTUSA (wielka sala).

Znana autorka p. ZOFJA GALUSZKO z Krakowa, upelnomocniona przedstawicielka na Polskę słynnej francuskiej autorki z dziedziny higieny MADAME MARTHE de FAYOLLE z Paryża, mówić będzie niezwykle interesująco na ciekawy i aktualny temat:

Miłość - Małżeństwo - Choroba i Zdrowie

Odmładzanie kobiet, ich pielęgnacja w okresie przejściowym. — Jakie są główne powody przedwczesnej śmierci? — Grzechy kobiet przeciwko sobie. — Niszczenie kobiecej piękności i sił. — Niebezpieczny wiek. — Co kobieta w średnim wieku wiedzieć powinna o wieku przejściowym? — Niedomagania wieku przejściowego i środki zaradcze. — Dlaczego tyle kobiet przedwcześnie starzeje się? — Czy kobieta musi tak staro wyglądać, jak wykazuje to jej wiek? — Nerwowość u kobiet i powody tej nerwowości — Miłość małżeńska. — Macierzyństwo. — Czy dzisiejsze dziewczęta są odpowiednio wychowane do małżeństwa? — Małżeństwo z miłości. — Małżeństwo z rozsądku. — Czego kobiety nie wiedzą, a co wiedzieć powinny? — O zazdrości i sposobie jej pokonania. — Jak zwalcza się nadmierną otyłość, lub chudość? — Usuwanie zmarszczek i innych wad piękności. — Wypadanie włosów i powody wypadania.

TYLKO DLA KOBIEC I DZIEWCZĄT POWYŻEJ 18 LAT!!!

Referentka p. ZOFJA GALUSZKO, która cieszy się opinią znakomitej prelegentki, jest jednocześnie jedną ze znawczyń całokształtu życia kobiety. P. GALUSZKO mówi w zrozumiałym dla każdego sposób o wszystkim, o czem bezwzględnie wiedzieć muszą wszystkie kobiety i dziewczęta z dziedziny życia erotycznego i małżeńskiego, jak również z dziedziny pielęgnowania i utrzymania w zdrowiu ciała kobiety. — Odczyty odbywają się w całej Polsce — w Warszawie odbyły się trzy wykłady przy wyprzedanej sali Konserwatorium Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego; w Poznaniu odbyły się dwa odczyty, pierwszy 6 kwietnia br. na który bilety zostały w parę zaledwie godzin w przedsprzedaży rozchwytywane, oraz na ogólne żądanie Szan. Pań zostało dnia 28 kwietnia br. odczyt powtórzony przy nadkompletnie wyprzedanej sali. Świadczy to niewymownie jak aktualny i nadszczególnie ciekawy jest temat odczytu — Zainteresowanie w naszym mieście jest szalone!

Bilety po cenach najniższych, gdyż już od 1, —zł. wcześniej do nabycia w firmie KSIĘGARNIA WOJCIECHOWSKIEGO — Stary Rynek, telefon 449.

3330

„Odczyt tylko dla kobiet“ w INOWROCŁAWIU

odbędzie się w poniedziałek dnia 12 czerwca br. o godz. 8-mej wiecz. W Sali Parku Miejskiego-Inowrocław.

Przed sprzedaż biletów w Inowrocławiu w księgarni S. Knast ul. Królowej Jadwigi. Bliższe szczegóły w afiszach.

3369

Nowe wykopaliska na Pomorzu

Odkrycie osady średniowiecznej pod Toruniem

W miejscowości Grabie w pow. torunskim w czasie robót przeprowadzonych z okazji powiększania kościoła, natrafili robotnicy na większą ilość kości ludzkich oraz ułamki ceramiki. Zawiadomiony o tem przez ks. prob. Lisonia, udał się w dniu wczorajszym do wspomnianej miejscowości dr. T. Waga, celem przeprowadzenia poszukiwań terenowych. Badania wykazały, że wykopywane w wielkich ilościach kości ludzkie są nowszego pochodzenia i należy je należyć do dawnym cmentarzem kościelnym. Co się tyczy ułamków ceramiki, analiza zebranego na miejscu materiału wskazuje, że są to fragmenty średniowiecznej ceramiki gotyckiej, wykonanej na kole.

Kształt naczyń jest mocno baniasty, z silnie na zewnątrz wygiętym brzegiem, o powierzchni starannie gładzonej, barwy czarnej oraz w nielicznych wypadkach jasno - brunatnej. Skorupy częściowo pokryte są charakterystycznymi ornamentami kresk pionowych oraz odcisków stempekowych. Opisane ułamki pozwalają przypuszczać, że na miejscu znalezienia ich znajdowała się średniowieczna osada.

Zebrane na miejscu przez dr. Wagę zabytki zostały przewiezione do Torunia, i złożone w Muzeum.

Tysiące odznak POS w szeregach strzeleckich

Wśród młodzieży strzeleckiej zapanował w ostatnich czasach istny pęd do zdobywania P. O. S. Pęd ten istniał zresztą w szeregach strzeleckich już od szeregu lat, wtedy jednak strzelcy zdobywali własną organizacyjną odznakę za pięciobój, która była pierwszym prototypem obecnej odznaki sportowej, po oficjalnem ustaleniu której przez PU WF i PW została przez Związek Strzelecki zniesiona.

W zakresie POS dotychczasowy dorobek strzelców przedstawia się bardzo dobrze, o czem świadczą następujące dane:

W ubiegłym roku zdobyło POS przeszło 170 tysięcy osób, z czego 11 tysięcy zdobyły kobiety. Z całej tej liczby uzyskanych odznak wojsko zdobyło 92 tysięcy, młodzież szkolna 35 tysięcy i młodzież pozaszkolna około 44 tys z czego na Związek Strzelecki przypada przeszło 50 procent.

Polowa strzelców na całą młodzież pozaszkolną posiadającą POS — to już wcale piękny dorobek. Strzelcy jednak nie myślą spocząć na laurach. Z wiosną zaczęli generalny atak na POS. Nawet oddziały w dalekich, zapadłych wioskach prowincjonalnych przystępują licznie do próby na POS. Tak strzelcy rozumieją znaczenie dla państwa fizycznej teźżyny młodzieży. Śmiało można powiedzieć, że obecny sezon sportowy Zw. Strzel. rozpoczął się pod znakiem POS'u.

Brodnica

— Pożar w Strzelnicy Bractwa Kurkowego. W strzelnicy Bractwa Kurkowego w Brodnicy powstał pożar. Spaliła się część sceny sali kina teatru i podłoga oraz około 40 krzesel. Szkodę oblicza się na sumę 1000 zł. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

Pogotowie obronne Pomorza Ćwiczenia w Kartuzach

Na wzgórzu, które zostało obrane przez kierownictwo za punkt obserwacyjny, zaludniło się Zajęchały w pobliżu auta, przybyli przedstawiciele władz, i organizacyj ćwiczących by zorjentować się w położeniu i przebiegu walki. Stąd jak na dłoni widać rozległy horyzont, obramowany tu i ówdzie lasem. Tam czerwoni zatrzymują niebieskich. W terenie nie widać prawie oddziałów; gdyby nie huk wystrzałów, zdradzający ich obecność, oraz starannie wykorzystujące teren małe grupki — trudno byłoby się zorientować.

Widzowie otaczają p. gen. Rachmistruka, który milcząco obserwuje pole walki; general skąpy jest w pochwałach, wymaga bardzo wiele.

Plan dowódcy baonu był celowo obmyślany. Po dłuższej walce zmusza on czerwonych do cofania się.

Uporeczywa obrona miasta jest zakończeniem walki, którą obserwują liczni mieszkańcy miasta. Wśród okropnego huk granatów i gwałtownego ognia karabinów, po uporeczywej prawie godzinnej walce — odzywają się trąbki — to koniec ćwiczeń i zbiórka.

Słońce mocno dogrzewa. Żołnierze są już

zmęczeni. Odbyli duży wysiłek marszowy. Ten i ów osłabł, bo nie przywykł do dłuższego marszu. Zato w każdej twarzy pomimo zmęczenia widać ochotę.

Obudził się uspijony duch — stara piosenka żołnierska poderwała na nogi:

„Hej strzelcy wraz nad nami orzeł biały“

Oczy błyszczy — to nie zabawa — to trud.

Każdy z tych siedmuset żołnierzy to wie. Napewno stawia się znowu jako pierwsi. Komendant powiatu odesłał kilkudziesięciu do domu — brakło mundurów i karabinów bo powiaty nie przewidziały większych stanów. Przyna szerowała tutaj Kościierzyna, małe oddziały przysłało Wejherowo i — Gdynia..

Omówienie ćwiczeń. Kierownik ćwiczenia i komendant Okręgowy w krótkich słowach podkreślają błędy. Wymagania stawiają duże — nie dziwne — wysiłek dzisiejszego żołnierza jest ogromny, a przyszła wojna będzie zwycięska tylko wówczas gdy żołnierz i dowódca dokładnie poznają sposób i warunki walki.

Omawiający ćwiczenia podnieśli także i do bre strony wykonania. Cel tych ćwiczenia wyraźnie określił Komendant Okręgu — to nie para rada lecz wysiłek fizyczny i trudny marsz w

gorący dzień, marsz bojowy. Zaznaczył zarazem że w następnych ćwiczeniach wysiłek się zwiększy. Wreszcie zachęcił do pracy wskazując na niebezpieczeństwo bezczynny. Im więcej ćwiczących oddziałów na Pomorzu tem bezpieczniej — armja rezerwowa jest gwarancją pokoju.

P. gen. Rachmistruk inspektor oddz P. W. podziękował w gorących słowach uczestnikom ćwiczenia za poniesiony trud i zaznaczył, że ci wszyscy którzy tak ochotnie stanęli do ćwiczeń spełnili dziś obowiązek obywatela — żołnierza.

Po omówieniu oddziały szykują się do defilady. U wejścia do rynku zebrali się widzowie. — Kartuzy dawno nie oglądały tej liczby uzbrojonych oddziałów, to też wszystkie oczy skierowane są w stronę ulicy, skąd nadejdą zwarte oddziały Armji Rezerwowej.

Defiladę odbierze p. gen. Rachmistruk. Chwila oczekiwania. Orkiestra kolejowego P. W. w mundurach wysunęła się na czoło oddziałów.

Gromkie uderzenia bębna i garmięce urywane tempo zagrzanego marsza.

Dusza się raduje.

Miarowym krokiem idą kompanje piechoty. Pomimo zmęczenia uderzają żwawo o bruk. — Na czele dowódca baonu z adjutantem — dowódcy kompanji i zwarte czworoboki piechoty. Żołnierze przyciskają broń do ramienia i patrzą

śmieło w oczy dowódcy. W oczach tych wycieczki odwagę i gotowość — dzielna postawa żołnierzy porywa widzów...

Odchodzą, odchodzą — jedna kompanja za drugą. Od czasu do czasu padają tylko krótkie słowa komendy...

Idą Rezerwiści, Powstańcy i Wojacy, Strzelcy, Pocztove P. W. Przygrywa im orkiestra w takt marsza.

Msza polowa nie odbyła się pomimo uroczystych przygotowań i ustawicznego w rynku ołtarza. Nie odbyła się z przyczyn od nas niezależnych, pomimo polecenia z Djecezji. Żalowaliśmy, że w tak piękny słoneczny dzień, zwarte i uzbrojone oddziały nie pomodlą się wspólnie o pomyślną przyszłość Ojczyzny.

Kompanje ustawiły się poza kościołem. Goście wysłuchali nabożeństwa w kościele.

Po nabożeństwie wydano wspólny obiad żołnierski.

Pozostaną wspomnienia tym wszystkim, którzy stanęli tu pod bronią. Był to pierwszy zastęp uzbrojonych Rezerwistów w tych powiatach. Odżyły na długo wspomnienia z minionej wojny, a trud i znój żołnierza znów został wskrzeszony.

Armja Rezerwowa i tu jest gotową — a ci wszyscy, którzy dali tu swój trud, napewno staną karnie na następne wezwanie. **Widz.**

KRONIKA

SOBOTA 10 CZERWCA
BYDGOSZCZ
 Kalendarzyk rzym.-kat.
 Piątek Felicjana
 Sobota Małgorzaty Kr.

— Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 11 bm. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22 tel. 14—67, Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka St. romiejska ul. Długa 39, tel. 300.

Z Teatru Miejskiego.

Dziś „Fräulein Doktor”. Wszystkie bilety sprzedane. Dyrekcja teatru naszego przystępuje do realizacji wspaniałego widowiska baletystycznego pod tytułem „Za króla Jana”, — które będzie zarazem uczczeniem wiekopomnego zwycięstwa polskiego pod Wiedniem. — Bliższe szczegóły podamy niebawem.

W sobotę i niedzielę: „Panna w koszarach” wryweśola krotchwilą de Cracea ze śpiewami i tańcami.

Repertuar kin:

Apollo: fascynujący film na tle prawdziwych wydarzeń współczesnej Ameryki, p. t. „Mokra parada”, w którym ośniewają widza swą świetną grą Ramon Navarro, Dorothy Jordan, Lewis Stone. Ponadto wesola groteska pt. „Dzielny marynarz Frigo”.

Bałtyk: wspaniały polski film lotniczy pt. „Gwiazdzista eskadra” oraz komedia z Pat i Patachonem. Początek o godz. 17.

Kryształ: odwieczna historia kobiet, które kroczą bocznymi uliczkami życia mężczyzny, ujęta w potężny dramat zmysłów i pożądania, p. t. „Boczna ulica”. Film ten fascynujący pełnią realizmu życiowego i głęboką treścią, jak również niezrównaną grą głównych aktorów: Ireny Dunne i Johna Bolesa — wzruszyć musi każdego. Ponadto dodatek z tygodnikiem Focha.

Marysienka: „Mój przwajciel król” i „Miłość Zorzety”.

Rewja: film polskiej produkcji, według powieści Juliusza Germana, pt. „Iwonka” z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej oraz obraz pod tytułem: „Nie chcę być królem”.

Słońce: tajemniczy dramat na tle zauików Londynu, pt. „Pan X” oraz film pt. „Kraj bez kobiet”, czyli „Naręczona nr. 68”, osnuty na tle wiecznego głodu zmysłów — miłości i nienawiści.

Z miasta

— Zarząd Zw. Legionistów Polskich Oddział w Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości swym członkom, że dnia 11 czerwca b. r. o godz. 11 odbędzie się doroczne walne zebranie w sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Marszałka Focha.

— Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż przez swą humanitarną działalność zapewnia wielu, a pragnie zapewnić każdemu obywatelowi konieczną pomoc na wypadek klęski, czy też wojny. Pomagając Polakom Czerwonemu Krzyżowi — ratujecie siebie i swoich bliźnich. Okażcie serce organizacji, która na każde wezwanie idzie zawsze z pomocą. Miljon członków powinien mieć Polski Czerwony Krzyż, by mógł milionom ulżyć w cierpieniu. Zapisujcie się na członków P. C. K.

— Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do Szkoły Rzemieślniczej odbędzie się w dwóch terminach 16 czerwca i 18 sierpnia r. b., do Szkoły zaś Przemysłowej na Wydział Chemiczny i Młynarski 11 września r. b.

— B. K. S. „Polonia” — w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10,15 zbiórka wszystkich członków towarzystwa przed Resursą Kupiecką przy ul. Jagiellońskiej celem wzięcia gremjalnego udziału w nabożeństwie i uroczystościach Święta WF i PW w Bydgoszczy.

— Czyje rowery? Komenda policji powiatowej w Bydgoszczy, podaje do wiadomości zainteresowanych, że na posterunkach Koronowa i Makowa znajdują się dwa rowery, pochodzące z kradzieży. Poszkodowani przeto mogą się zgłosić celem rozpoznania swej własności.

Zawodowy Związek Włociański w powiecie żnińskim

Dnia 3 czerwca 1933 r. odbyło się w Żninie zebranie Zawodowego Związku Włociańskiego przy udziale około 90 członków. Zebranie zajął prezes Grąszewski a ciekawy referat na temat „Hodowli i zbytu bekoniów oraz o zakładaniu młodzieżowych kas samopomocy wśród rolników” wygłosił inż. Kwiatkowski z Poznania.

Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powiatu bydgoskiego

W najbliższą już niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się w Solcu Kujawskim doroczne Święto WF i PW powiatu bydgoskiego.

W Święcie bierze udział młodzież przedporobowa, organizacje wchodzące w skład Przysposobienia Wojskowego, młodzież szkolna a przede wszystkim jej zwarte, zorganizowane drużyny harcerskie, które już w sobotę, przybywają do Solca, zakładając obóz i noc spędzają pod namiotami z zachowaniem wszelkich związków z tem przepisów i obyczajów.

Nocne ćwiczenia i podchody leżą w programie naszych harcerzyków, zapiewają ych się już w tym wieku do służby Ojczyźnie.

Obozowisko ich ściagnie wieczorem niezawodnie wielu sympatyków i towarzyszy.

W niedzielę rano już o godz. 6-tej odbędzie się przedboje lekkoatletyczne na boisku sportowym i strzelania na strzelnicy. Uroczysta

msza św. połowa o godz. 10,30 zgromadzi wszystkich uczestników i gości a defilada w godzinę później okaże sprawność naszych zastępów tak pod względem jakościowym jak i ilościowym.

Według programu o godz. 12,30 odbędzie się w parku wspólny obiad żołnierski, obliczony — jak się dowiadujemy — na 1800 osób, po którym o 14,30 nastąpią boje finałowe, rozdanie nagród i o godz. 20-tej zakończenie uroczystości zabawa aneczną w strzelnicy Bractwa Kurkowego.

W powiecie wre gorączkowa praca, odbywa się końcowy przegląd zastępów, Oficer P. W. komendanci i instruktorzy wydają ostatnie rozkazy, na boiskach lokalnych ustawiczny ruch i trening naszych ambitnych zawodników, którzy dobre imię powiatu pod względem tężyzny fizycznej i sprawności sportowej dźwierzają wysoko a sami znani są i na stadionach obcych

które niejednokrotnie opuszczały jako zwycięscy.

Święto tegoroczne w Solcu zgromadzi bardzo liczne zastępy zawodników, wśród nich i t. elitę powiatu, której nazwiska powtarzały często najpoważniejsze pisma sportowe. Nie zabraknie i poważnego zastępu tych wszystkich z powiatu, którzy z godnością noszą, czasem i z trudem i z wysiłkiem zdobyta odznakę POS.

Zatem wszyscy na Święto WF i PW do Solca, niechaj liczebność uczestników i ich fizyczna tężyzna świadczy nie tylko o przywiązaniu przez nich wagi do akcji wychowania fizycznego, ale niechaj będzie zarazem świadectwem, że czujemy i wszyscy nie tylko gotowi ale i przysposobieni jesteśmy duchem i ciałem do obrony pałości i niepodległości naszej Najjaśniejszej i ukochanej Rzeczypospolitej Polskiej.

Serdecznie powitajmy naimilszych gości

W dniach 16 — 18 bm. gości będzie Bydgoszcz w swych murach około tysiąca młodzieży szkół średnich z całej Polski. Młodzież ta zgrupowana w kółkach krajoznawczych, wybrała w bieżącym roku jako punkt zborny naturalną stolicę Pomorza miasto Bydgoszcz, — skąd po dwudniowym pobycie pociągnie szlakiem wiślanym nad Polski Bałtyk do Gdyni i na półwysep helski. Tych kochanych gości Miasto musi przyjąć z otwartymi rękoma, ciepło i serdecznie.

Wyłoniony Komitet Zjazdowy pod protektorem pana Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego dr. Pollaka zwraca się z gorącym apelem od szerokich warstw społeczeństwa, by w miarę możliwości każdy przyczynił się do zrealizowania tego pięknego zamierzenia. Mimo przesilenia gospodarczego nie może braknąć na ten cel środków. Musimy umożliwić naszej drogiej młodzieży poznanie piękna ziemi ojczystej, kaszubskiej i polskiego morza. Komitet Wykonawczy z p. prezydentem mia

sta na czele zwraca się tą drogą do Organizacji, Instytucji, Zakładów Przemysłowych, Państw Kupców i Poszczególnych Obywateli, którym dobro młodzieży leży na sercu, aby dali kami dobrowolnymi zasilili fundusze komitetu Komisja finansowo — gospodarza zwracać się będzie również pisemnie lub osobiście do Szlachetnych Ofiarodawców, prosimy nie odmówić jej swego poparcia. Przyjmuje się również celowe datki w naturze w porozumieniu z Komitetem.

Wpłaty prosimy skutecznie w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy na rachunek Funduszu Komitetu Zjazdowego kół Krajoznawczych Młodzieży szkół średnich w Bydgoszczy.

Komitet zjazdowy: Protektor: dr. Pollak, — Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Komitet Honorowy: Barciszewski, prezydent miasta, Beyer, prezes Rady Miejskiej, dr. Łabędziński dyr. gimnazjum mat. przyr. im. Kopernika; Mazurkiewicz dyr państw gymn humanistycznego, dr Nowak, starosta; ks kanonik Szulc, proboszcz parafii farnej, generał Thom mee

Komitet wykonawczy: przewodniczący: Prezydent Barciszewski, I zast. przewod. dr. Nieduszyński, 2 zast. przewod. inspektor szkolny Łapiński, sekretarz prof Pankowiak

Przewodniczący komisji: Conrad, redaktor Fiedler, dyr Matuszewski, prof. Psuja, prof. Werdka, dyrektor Siemiątkowski, mec. Sioda radca Śpikowski, dyr Witek plk. w stanie sp Zachar.

Przedstawiciele Instytucji i Organizacji: — Jobke, Grzeszkowiak, dr. Polakowski, Piotrowski, dyr. Rolbieska, konsul Rolbieski, Sobanski Strzyżewski, Tarczyńska, dyr. Welz, prezes Wdziekoński, dr Winkler

Statkim Dancing-Bridge do Ciechocinka

Dziś możemy podzielić się z zainteresowanymi wycieczką do Ciechocinka, którą urządza bankowcy w nadchodzącą niedzielę, 11 b. m. dalszemi szczegółami. Wyjazd z Bydgoszczy nastąpi bez względu na pogodę punktualnie o godz. 5 rano z przystani „Wistuli” przy ulicy Grodzkiej. W Brdyjuście przesiadają się uczestnicy wycieczki na oczekujący ich przy statku wielki statek luksusowy „Francia” i o godzinie 6,30 wyruszają w dalszą drogę. Na statku przygrywać będzie własna orkiestra i radio do dyspozycji również fortepian, bufet ciepły i zimny, kabiny, stoliki do bridge’a (karty należy zabrać z sobą), garderoba, słowem wszelka wygodność.

W Ciechocinku zapewnione są ulgi w zwiedzaniu i korzystaniu z basenu i urządzeń. Wejście do basenu bezpłatne, kąpiel i plaża 1 zł, kostjmy kąpielowe radzimy zabrać. W drodze do parku na koncert orkiestry opery poznańskiej 0,25 zł od osoby za okazaniem ulgowego kuponu i legitymacji wstępu na statek.

Odjazd z Ciechocinka nastąpi o godzinie 19. Pozostała niewielka ilość biletów nabyć można w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy i Banku Związku Spółek Zarobkowych. Przejazd dla bezrobotnych członków Związku bezpłatny, za poprzednim zgłoszeniem się w Komitacie.

Ze względów technicznych wyjazd jest nieodwołalny.

17-ta z rzędu placówka strzelecka w Bydgoszczy powstała na Bielawkach

Idea wychowania obywatela zdolnego w każdej chwili stanąć do obrony granic Państwa — jest dziś rzeczą zupełnie realną. Przeszły czasy, w których na straży niepodległości stały również nieskoszarowany żołnierz-obywatel, niestrudzony w swoim zawodzie pracownik dla dobra Państwa, rycerz w obronie Jego istnienia i potęgi. Oznaką tego — jeszcze jedna nowopowstała placówka Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy, powołana do życia na Bielawkach, dzięki systematycznej pracy zarządu Grodzkiego Z. S. i Komitetu organizacyjnego, w osobach ob. Stefana Wasilenki i ob. Władysława Krzemieńskiego.

W sali nowej szkoły powszechnej na Bielawkach odbyło się przed kilku dniami organizacyjne zebranie, w obecności zaproszonych gości i władz Wydziału Grodzkiego Z. S. Obrady zajął imieniem Komitetu ob. Wasilenko, zapraszając do prezydium ob. ob. kpt. Kalite, kpt. prof. Kulwiecia, dyr. Handzlika, Żywickiego i Krzemieńskiego. Przewodnictwo zebrania powierzono prezesowi Zarządu Grodzkiego ob. kpt. Kalicie.

Z kolei referat organizacyjny o ideologii i historii Związku Strzeleckiego wygłosił kpt. prof. Kulwiec. W uroczystym nastroju, w podniosłej mowie wspominał referent o wiekopomnych czynach Legionów Polskich, które pod wodzą genialnego Komendanta Józefa Piłsudskiego potrafiły ofiarnym czynem zapalić do walki o niepodległość zastępy współbraci, a później służyć Ojczyźnie w myśl mickiewiczow

skiego hasła „Żyć dla Polski, a nie z Polski”. Stwierdzając, iż powstający do pracy oddział na Bielawkach, 17-ty w naszym mieście z rzędu — odpowiada wymogom stawianym przez Państwo i Naród, referent złożył nowej placówce życzenia owocnej pracy.

Na temat zadań i celów Związku Strzeleckiego wygłosił przemówienie ob. prof. Wrzoś, zachęcając zebranych do wytrwałej pracy, którą wcześniej, czy później uwieńczyć musi powodzenie i zwycięstwo.

Jako następny zabrał głos komendant Z. S. ob. por. Lindner, składając nowopowstającemu oddziałowi imieniem władz wojskowych życzenia pomyślnego rozwoju.

W dyskusji nad referatami ob. Wasilenko postawił formalny wniosek zorganizowania na Bielawkach oddziału Z. S., który jednogłośnie przyjęto hucznymi oklaskami, zebranych. Na skutek tej uchwały protokół organizacyjny pod pisało 36 osób — członków-założycieli.

Skład zarządu tworzą ob. prof. inż. Wincenty Podgórski — prezes, oraz ob. Wasilenko i Wącek — członkowie. Do Komisji rewizyjnej weszli: ogniomistrz Mikolajczak, Saganowski i ob. Żywicki. Na komendanta oddziału zebrani wysunęli kandydaturę ob. em. wachm. Władysława Krzemieńskiego.

W końcu ob. kpt. Kalita przedstawił w zarysie plan pracy na najbliższy okres, wnosząc przed zamknięciem obrad okrzyk na cześć Wielkiego Komendanta, I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

„P. O. S.” w szeregach strzeleckich

Państwowa Odznaka Sportowa, to świadectwo wartości fizycznej obywatela, dlatego o jej zdobycie starać się powinien każdy, kto pragnie zadokumentować swe zrozumienie dla sprawy bardzo wielkiej.

Przykład powinien jednak iść z góry, dlatego też nieomal wszyscy członkowie Zarządu Związku Strzeleckiego na powiat bydgoski, postępując w myśl powyższej zasady, stanęli do zawodów o P. O. S. Po ustaleniu ogólnej punktacji stwierdzono, że P. O. S. zdobyli: prezes zarządu Zw. S. na powiat bydgoski ob. Michał Porzych, zast. komendanta ob. Sobieszczyk, referent wychowania obywatelskiego ob. Jan Piotrowski, sekretarz ob. Leonard Leński i referent prasowy ob. Czesław Lorkowski.

Prócz tego złotą odznakę P. O. S. zdobył p. rektor Szkoły Wydziałowej Żeńskiej Stanisław Januszewski i brązowa u. nauca. Edward Wolski

Nie ulega wątpliwości, że przykład zarządu pociągnie za sobą wszystkich członków Z. S. poszczególnych oddziałów i już w najkrótszym czasie nie będzie ani jednego strzelca w naszym powiecie, którego piersi nie zdobillaby Państwowa Odznaka Sportowa.

Tani pobyt w Rzymie

Przez cały okres trwania Wielkiego Jubileuszu, a także w każdym innym czasie zakonnic Polki, zamieszkałe w Rzymie, przyjmują Polki na mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem za bardzo umiarkowanym wynagrodzeniem. Położenie pensjonatu zakonnice jest bardzo piękne i wygodne, vis a vis najpiękniejszego ogrodu Monte Pincio. Kuchnia polska, dania smaczne, obfite a przede wszystkim zdrowe i czyste. Pobyt w pensjonacie na dłuższy okres czasu jeszcze korzystniej wypadnie.

Adres: Roma — Piazza del Popolo nr. 3 II p. „Suore Missionarie della Sacra Famiglia” (Rzym — plac Ludowy nr. 3, II p. — Siostry Misjonarki od św. Rodziny).

Wspaniała uroczystość inauguracyjna Legjonu Młodych

obwodów Lubawa i Nowemiasło

Ostatnio odbyła się wspaniała uroczystość inauguracyjna dwóch obwodów Legjonu Młodych Lubawy i Nowemiasła, która z okazji święta PW i WF miała miejsce w Nowemiascie.

Program uroczystości wypełniły uroczysta Msza św., udział w defiladzie po nabożeństwie z oddziałami pw., uroczyste zaprzysiężenie Legjonu i wieczorek towarzyski.

Uroczystość Legjonistów zaszczylił swą obecnością p. Wojewoda Kirtiklis.

Mowę powitalną wygłosił komendant Legjonu Nowemiasła leg. Rudysz. Następnie odczytał leg. inspektor Łukasik deklarację ideową Legjonu Młodych. Jako trzeci mówca wystąpił komendant okręgowy leg. Napiórski.

Zwracając się do członków składających ślubowania, zaznaczył, że dotychczas minął okres pierwszy, okres „przelamania wewnętrznego — siebie”. Odtąd rozpocznie się drugi okres pracy, pracy nad społeczeństwem, które nurtuje marazm w spadku po długich latach niewoli.

Następnie mówca jeszcze raz wezwał wszystkich stających do ślubowania by z całą rozważnością uświadomili sobie czy są gotowi iść pracować praktycznie w nowym kierunku z całym oddaniem się sprawie. Na wezwanie to wszyscy jak jeden mąż, stanęli ochotnie do przysięgi.

Z Lubawy stanęło 40 członków. Nowemiasła 46 — razem 86. Przed gośćmi utworzył się zwarty otwarty czworobok, gotowy do przysięgi. Wkrótce też dały się słyszeć słowa pełne siły i zdecydowania, wychodzące z ust Młodych legjonistów i legjonistek, powtarzających słowa przysięgi za kom. okręgowy leg. Napiórskim. Udekorowani znacznikiem legjonowym stali się od tej chwili czynnymi członkami Legjonu.

Następnie przewodniczący komendant leg. Rudysz odczytał tekst nadesłanych telegramów z różnych obwodów z życzeniami owocnej pracy dla Państwa i rozwoju organizacji.

Na zakończenie odczytał treść telegramów do Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Piłsudskiego oraz prezesa Ministrów.

Wąbrzeźno

— 20 lecie pracy wydawniczej. Właściciel Zakładów graficznych i wydawca „Głosu Wąbrzeskiego” p. Bolesław Szczuka obchodził w dniu 5 bm. 50 lecie urodzin i 20 lecie pracy wydawniczej.

Pracownicy Zakładów specjalnie uczcili godnie ten dzień, urządzając skromny obchód. W przeddzień obchodu urządzono popołudniu tradycyjne „nieszpory drukarskie”.

— Osobiste. Dotychczasowy naczelnik Urzędu Skarbowego p. Nikodem Grzywacz przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Kościerzyny. Na miejsce p. naczelnika Grzywacza przydzielony został p. Róg z Chojnic, który objął już urządowanie.

Pp. Naczelnikom życzymy na nowych stanowiskach wszelkiej pomyślności.

OZESŁAW KOŚCIELSKI.

Szlakiem najdroższych polskich pamiętek

POMORZE — CZĘSTOCHOWA — KATOWICE — KRAKÓW — OJCÓW — WIELICZKA — POZNAŃ — INOWROCŁAW — BYDGOSZCZ.

I.

Przyznać muszę szczerze, że poznanie Krakowa, Częstochowy, Katowic — zwiedzenie Wawelu, Ojcowa, Wieliczki, od dawna było moim echem marzeniem. Pochodząc sam z północnej Polski, a mając przytem żyłą krajoznawcy — po prostu już dość dobrze ziemię pomorską i wielkopolską, jednak okoliczności tak zawsze się składały, że ani jedna z projektowanych wypadów na południe naszego kraju nie doszła do skutku. Łatwo więc zrozumieć, z jakim niezuciem przyjąłem i to odrazu do „zatwierdzającej wiadomości” zapowiedź zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze tournée z Pomorza, via Częstochowa do Katowic i okolicy. Przejechać taki kawał Polski i spełnić przytem za jednym zamachem, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej sporą część swoich pragnień krajoznawczych — ta propozycja nie wymaga chyba namysłu.

Zanim jednak przezornie „oprowiantowany” wyruszyłem patrząc z wysoko na wszystkich domatorów — na dworzec, jak grom z pogodnego nieba runęła zaiste hołbowa wieść: Pociąg „Gryf Pomorski” odwołany! Zamało zgłoszeń. Na szczęście — dyrekcja kolei posłała pożądanego godnym organizatorem imprezy o tyle na rękę, iż zezwoliła na doczepienie kilku wa-

gonów wycieczkowych do pociągów zwyczajnych. Trochę się przy tem pozmieniał rozkład jazdy — jednak sytuacja została uratowana. Wreszcie odjechaliśmy. Lokum swoje na blisko trzy doby znaleźliśmy w wygodnych „pullmanach”. Zaraz na wstępie, po zaznajomieniu się z współzjeżdźcami z Torunia i Inowrocławia — dowiedzieliśmy się bliższych szczegółów tragedji „Gryfu”. Okazało się, iż do kompletu wymaganego do uruchomienia specjalnego pociągu zabrakło 40 osób. Cóż, w kilka godzin przed wyjazdem, gdy „Gryf” zstał już odwołany, kierownika wycieczki opadło trzy razy tyle nagłe zdecydowanych amatorów wycieczki, jednak mimo szczerych chęci, było już zapóźno. Tak, jak u nas niemal we wszystkich tego rodzaju wypadkach: zawsze ignoruje się kalendarz i zegarek.

Gawędząc wesoło na temat oczekujących nas cudów, mijaliśmy stacje, jak wskazówka stopera sekundy. Nowe, stylowe budynki stacyjne, pobudowane w równych odstępach, przypominały nam przez czas dłuższy, że jedziemy nowo-otwartą magistralą na linji Herby — Gdynia.

Wreszcie i Częstochowa. Pozostawiając nasze wagony na uboczu, wyruszyliśmy na kilkunastogodzinną wędrowkę. Mimo popołudniowej pory, w miasteczku, a zwłaszcza w okolicy Jasnej Góry, panował ruch niezwykle ożywiony. Podobno tam jest tak zawsze. Z braku czasu musieliśmy naszą ciekawość ograniczyć do zwiedzenia głównego punktu zainteresowania turysty, t. j. do kościoła i klasztoru O. O. Paulinów, rezygnując z góry z możliwości obejrzenia okolicy Częstochowy, jak Mirowia, Olsztyna, czy Bobolic.

Gdy się ma do czynienia z gentlemanami...

Niezwykły napad rabunkowy w powiecie bydgoskim

Wczorajszej nocy pomiędzy godz. 12 a 1 a dwóch nieznanymi mężczyzn dokonano niezwykłego napadu rabunkowego na dom strażnika kolejowego w Niemczu powiatu bydgoskiego. Napad ten, a raczej — sądząc po zachowaniu się sprawców — „spóźniona wizyta gentlemanów”, miał przebieg następujący:

Około północy, rodzina strażnika kolejowego Franciszka Baumgarta w Niemczu — zbudzona została brzękiem tłuczonego szkła jednego z okien parterowego domu. Zanim domownicy zdolali zorientować się w sytuacji, w drzwiach mieszkania zabłysła latarka elektryczna, a do pokoju wsunęło się bezszelestnie dwóch mężczyzn. Jeden z nich, wzrostu średniego trzymał w ręku łaskę, drugi, nieco mniejszy, ucharakteryzowany czernidłem — przyświecał lampką. Przybyli w krótkich słowach wyjaśnili cel swej wizyty: Żądamy pieniędzy!

Wynik konkursów śpiewaczych w Toruniu

Pierwsze miejsce zdobyli lwowiaczy

Na podstawie orzeczenia jury ustalono następujący wynik konkursu śpiewaczego z dnia 5 czerwca rb. w Toruniu: Syrena — Lwów (męski) 186 punktów; Echo — Stanisławów (męski) 180 pkt.; Cecylja św. Jana — Toruń (mieszany) 180 pkt.; Moniuszko — Gdańsk (męski) 178 pkt.; Lutnia — Grudziądz (mieszany) 159 pkt.; Halka — Podgórz (mieszany) 158 pkt.; Halka — Golub (męski) 158 pkt.; Chór Akademicki Ambrosianum — Warszawa (mieszany) 157 pkt.; Chór kościelny N. P. M. — Toruń

(mieszany) 156 pkt.; Hasło — Bydgoszcz (męski) 155 pkt.; Chór Reprezentacyjny Okr. II. — Poznań-Powiat (mieszany) 151 pkt.; Lutnia — Wąbrzeźno (męski) 149 pkt.; Szarotka — Inowrocław (mieszany) 147 pkt.; Chór kościelny św. Katarzyny — Toruń (mieszany) 146 pkt.; Chór Kolejowy — Tarnowskie Góry (męski) 146 pkt.; Zjednoczone — Łódź (mieszany) 141 pkt.; Lutnia — Toruń (męski) 143 pkt.; Cecylja — Kościerzyna (mieszany) 142 pkt.; Chór kościelny św. Katarzyny — Toruń (mieszany) 142 pkt.; Symfonia — Gdynia (mieszany) 141 pkt.; Cecylja — Inowrocław (mieszany) 140 pkt.; Chór kościelny M. B. N. Pomocy — Bydgoszcz-Szwederowo (mieszany) 138 pkt.; Echo — Grudziądz (męski) 138 pkt.; Zjednoczone — Łódź (żeński) 134 pkt.; Lutnia — Chojnice (mieszany) 130 pkt.; Lutnia — Aleksandrów (męski) 129 pkt.; Lutnia — Gdańsk (mieszany) 128 pkt.; Halka — Mały — Toruń (mieszany) 125 pkt.; Cecylja przy kościele św. Jakóba — Toruń (mieszany) 123 pkt.; Cecylja — Wąbrzeźno (żeński) 120 pkt.; Cecylja — Chelmża (mieszany) 118 pkt.; Harmonja — Bydgoszcz (mieszany) 117 pkt.; Moniuszko — Grudziądz (mieszany) 116 pkt.; św. Grzegorz — Mogilno (męski) 114 pkt.; Cecylja — Golub (mieszany) 113 pkt.; Echo — Chelmża (męski) 112 pkt.; Chór kościelny przy Farze — Grudziądz (mieszany) 111 pkt.; Echo — Piotrowice Śl. (męski) 109 punktów; Echo — Inowrocław (męski) 109 pkt.; Harmonja — Chelmno (męski) 108 pkt.; Chór kościelny — Kutno (mieszany) 106 pkt.; św. Grzegorz — Mogilno (męski) 103 pkt.; Chór kościelny przy kościele Chrystusa Króla — Toruń-Mokre (mieszany) 102 pkt.; Chór im. Dembińskiego — Poznań (mieszany) 100 pkt.; Moniuszko — Toruń (mieszany) 97 pkt.; Cecylja — Brodnica (mieszany) 88 pkt.; Paderewski — Gniewkowo (męski) 88 pkt.; Paderewski — Gniewkowo (mieszany) 80 pkt.; Cecylja — Lidzbark (mieszany) 80 pkt.; Chór kościelny — Radziejów (mieszany) 78 pkt.; Chopin — Inowrocław (mieszany) 74 pkt.; Halka — Bydgoszcz (męski) 70 pkt.; św. Grzegorz — Wąbrzeźno (męski) 60 pkt.; Moniuszko — Radziejów (męski) 52 pkt.; Moniuszko — Kowalewo (męski) 37 pkt.

Zawodowy włamywacz przed sądem

Za dokonanie włamań 1 rok i 8 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu zasiadł znany i zawodowy włamywacz niejaki Ludwik Woźniak bez stałego miejsca zamieszkania.

Akt oskarżenia zarzuca Woźniakowi, że w czasie od stycznia 1932 do kwietnia 1933 r. dokonał na terenie Grudziądza 17 włamań i kradzieży mieszkaniowych. Według aktu oskarżenia wszystkie kradzieże są udowodnione i popełnił je Woźniak.

Na wczorajszej rozprawie Woźniak przyznał się tylko do 2 kradzieży, zaprzeczając swego udziału w 15 innych kradzieżach.

Woźniak — jak już pisaliśmy powyżej — jest znany i zawodowym włamywaczem i już kilkakrotnie karany długoletniemi więzieniami za kradzieże.

Na rozprawie wczorajszą powołano 17 świadków, wszystkich poszkodowanych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Pallasch, oskarżał st. przod. Lewandowski.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał winnym Woźniaka kradzieży w trzech wypadkach, zaś w 10 wypadkach winnym paserstwa.

Napadnięte kobiety (Baumgart przebywał w tym czasie na służbie) wszczoły krzyk. Jeden z włamywaczy, niezrażony bynajmniej płaczem kobiet, zwrócił się do najstarszej i najbardziej zawadzącej ze słowami:

— Nie bójcie się babciu, nic wam złego nie zrobimy, chcemy tylko pieniędzy.

Uspokoiwszy w ten sposób przerażone kobiety, napastnicy bez pośpiechu przewertowali wszystkie szufladki i zakamarki, zabierając jedynie trzy znalezione w szafie torebki damskie, w których znajdowała się niewielka kwota zł 2,50.

Z łupem tym niezwykli bandyci najspokojniej w świecie wyszli, nie zapominając przebudzonym życzyć... dobrej nocy.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, wiadze śledcze są już na tropie „gentelmeńskich bandytów”.

Co do czterech wypadków kradzieży, sąd przyjął jako nieudowodnione.

Na podstawie powyższego sąd skazał Woźniaka na łączną karę 1 rok i 8 miesięcy więzienia.

Zawody sportowe Pomorskiego Automobilklubu

W drugim dniu Zielonych Świąt Pomorski Automobilklub zorganizował z okazji uroczystości Jubileuszowych 700-lecia m. Torunia imprezę krajową dla zrzeszonych i niezrzeszonych automobilistów i motocyklistów pod nazwą „Zjazd Gwiazdzysty do Torunia”.

Następnie o godz. 15 odbyła się na Stadionie Miejskim impreza sprawności jazdy automobilowej t. zw. gymkhana.

Do mety zjazdu, która mieściła się na Starym Rynku przed gmachem głównej poczty przybyło 38 samochodów i 33 motocykle.

Na podstawie obliczeń kilometrażu przejechanego przez zespoły w myśl regulaminu

Zjazdu, Komisja sędziowska przyznała:

a) nagrodę honorową zespołowi Wielkopolskiego Automobilklubu, reprezentowanego w zjeździe przez 11 maszyn. Suma przyznanego kilometrażu 1595.

b) nagrodę honorową zespołowi klubu motocyklistów Bydgoszcz, reprezentowanym w zjeździe przez 23 maszyny. Suma przyznanego kilometrażu 1104 km.

Po południu odbyła się gymkhana. Imprezę zaszczylił swą obecnością Wojewoda Pomorski p. Kirtiklis i starosta p. Rogowski.

Impreza wykazała dużą sprawność kierowniców i cieszyła się szczerem uznaniem wśród publiczności, która śledziła z napięciem wyczyny sportowe, by sprawiedliwie oddać głos swego uznania na tego zawodnika, któremu miała przypaść t. zw. „Nagroda Publiczności” za brawurową jazdę. Całość wypadła nader miło, niestety niepewna pogoda oraz odbywające się wszechstronne zawody w mieście nie przyczyniły się do większej frekwencji na stadionie miejskim.

Po rozgrywkach do finału doszli: pp. por. Darowski Weryha, p. Freyzyk, p. rtm. Linhardt, p. inż. Stulgński, p. rtm. Zawadil i p. Ziółkowski.

Wobec osiągniętych wyników w rozgrywek finału przyznano następujące nagrody:

p. Ziółkowski za najmniejszą ilość sekund karnych, tj. 197 otrzymuje: a) nagrodę przechodnią, ufundowaną przez starostę krajowego p. Łackiego z tem, że nagroda ta jako przechodnia pozostaje w przechowaniu Pomorskiego Automobilklubu, z równoczesnym wyrzuceniem nazwiska zdobywcy.

b) nagrodę I-szą Pom. Automobilklubu: p. por. Darowski - Weryha za 205 sek. karnych II-gą nagrodę P. A., p. Freyzyk za 224 sek. karnych III-gą nagrodę P. A., p. inż. Stulgński za 252 sek. karnych IV-gą nagrodę P. A., p. rtm. Zawadil za 279 sek. karnych V-gą nagrodę P. A.

Na podstawie obliczeń głosów publiczności, otrzymał por. Darowski „Nagrodę Publiczności”.

Wszyscy uczestnicy, którym przyznano plakietki pamiątkowe tytułem Zjazdu gwiazdzystego otrzymują na powyższych dodatkową adnotację, stwierdzającą udział w gymkhanie.

Katowice przypadło nam zwiedzić w nocy, to też całą naszą ciekawość, wyostrożoną do ostatniego stopnia skierowaliśmy na Kraków gdzie zajechaliśmy drugiego dnia z rana.

Jeszcze spory kawał przed dawną stolicą Polski, wycieczkowiec gęstą masą oblepili okna wagonów, starając się z daleka wyłowić oczyma na horyzoncie symbole grodu Jagiellonów: szczyt Kopca Kościuszki i wieża kościoła Marjackiego. Jeszcze kilka minut atmosfery oczekiwania i pociąg nasz zatrzymał się w „Polskim Rzymie”. Niczym się z zegarkiem kierownik wycieczki, p. Wiszniewski w mig ułożył zmieniony od pierwotnego planu szkic zwiedzania: Ojców — Wieliczka i miasto.

Po krótkich i bynajmniej nieciekawych perypetjach — wycieczkowiec usadowili się w autobusach, by po godzinnej jeździe wśród jaskrawo-błękitnie pomalowanych domków, znaleźć się w okolicach Ojcowa. Kilka zawrotnych serpentyn — zszapano „Ursusy” zatrzymały się na ruczajcu. Piętrzące się po bokach góry o połysku wapiennym, malownicze grotty — raz poraz wyrzują z ust wycieczkowieców słowa zachwyty.

Popołudniu odbyło się zwiedzenie Wieliczki. Pięć kwadransów pod ziemią, od emocjonującego zjazdu windą do powrotu na powierzchnię, cztery kilometry gankami podziemnymi, trzy bałeczne jeziora wśród kryształów solnych, kilka przedudnych grot otoczonych gigantycznymi ścianami soli, zadziwiające rzeźby w kapliczce górniczej i krótki dancing — minęły jak sen.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Połowy ryb morskich w maju

Jakkolwiek pogoda naogół sprzyjała rybakom i większych przeszkód w rybolówstwie nie było — nie mniej zdobycz majowa przedstawia się dość mizernie. Maj bowiem zalicza się do miesięcy przełomowych pomiędzy zimowym a letnim sezonem rybolówstwa. Dochodowe rybolówstwo szprotowe, śledziowe i łososiowe — głównych gatunków zimowo-wiosennych — kończy się, a rybolówstwo flondrowe — podstawowy gatunek połowów letnich — nie przybiera jeszcze większych rozmiarów. Z tych też powodów zdobycz majowa przedstawia się raczej słabo.

I tegoroczne połowy majowe w stosunku do kwietnia zmniejszyły się poważnie: pod względem wartości ponad 100 procent, pod względem ilości jeszcze więcej.

W miesiącu tym poławia się potrochu prawie wszystkie gatunki ryb użytkowych, znajdujących się przy naszym wybrzeżu, ale przede wszystkim plastugi, węgorzyce, watusze i ryby słodkowodne, a ponadto na początku miesiąca łowi się nieco jeszcze łososie, które jakkolwiek ilościowo stanowią cyfrę niewielką, ze względu jednak na wysoką wartość — przynoszą wcale niezły dochód niektórym rybakom.

W rybolówstwie flondrowym w maju bierze udział wielu rybaków w zatoce i na otwartym morzu. Ci, którzy posiadają kutry, łowią włókami, ci którzy kutrów nie mają — stawiają się ci i haczyki. W połowach majowych więcej zdobyczy osiągnięto z sieci stawianych i z haczyków, stosunkowo niewielka natomiast ilość włók, gdyż ryb na głębokich miejscach nie znajdowano. Poza tym sporą ilość plastug przywieziono z połowów bornholmskich, dokąd stałe wyjeżdżały trzy kutry z Gdyni i 1 z Helu. Przywoziły one przeciętnie po 3—4 tony ryby.

Poza plastugami łowiono w maju w większych ilościach węgorzyce i watusze — pierwsze włókami, drugie przeważnie na haczyki i w sieci zastawne. Ponadto w ciągu dwóch tygodni rybacy z Chalup poławiali nieźle ryby słodkowodne, a w szczególności płocie. Ryba ta w wiosennym okresie masowo zbiera się na płytkich łakach podwodnych pod Chalupami na tarło i intensywnie poławiana jest sieciami stawnymi przez tamtejszych rybaków. Sprzedają ryby niedawna odbywała się na miejscu

gdzie zakupywali miejscowi handlarze; obecnie rybacy przywożą żagłówkami rybę do Gdyni skąd wagonami wysyła się ją do Warszawy.

Według gatunków, ilości i wartości złowiono w maju na całym wybrzeżu: 88,170 kg płastug, wartości 28.640 zł; 23.450 kg słodkowodnych wartości 18.330 zł; 9.320 kg łososi wartości 37.565 zł; 27.690 kg watuszy wartości 5.540 zł; 3.870 kg śledzi, wartości 2.460 zł; 18.600 kg szprotów wartości 1.300 zł; 13.600 kg innych wartości 8.805 zł.

Razem w maju złowiono 184.470 kg ryb wartości 101.340 zł. Z całkowitych połowów 18.200 kg dostarczono do wędzarni, 69.750 kg wywieziono do Gdańska i 96.800 kg rozprzedano na rynkach miejscowych, przeważnie w Gdyni. B. K.

Programy radiowe

Sobota, 10 czerwca

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 15,15 Kom. gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojsk. i strzeleckie; 15,35 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Narodziny świetlika“ p. Konarskiego w radiofonizacji I. Dehnelówny; 16,00 Muzyka lekka; 16,40 Odczyt p. t. „Rafael“ (w 450 rocznicę urodzin), wygł. dr. J. Puciata-Pawlowska; 17,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 17,30 Płyty gramofonowe; 17,40 Odczyt; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 18,55 Przemówienie inż. Królikiewicza p. t. „O meetingu lotniczym w 1910 r.“; 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze“, wygł. p. J. Płatek; 19,30 „Na widnokręgu“; 20,00 Muzyka lekka; 20,55 Wiadomości sportowe; 21,05 Dalszy ciąg koncertu; 22,05 Koncert chopinowski w wykonaniu Z. Rabcewiczowej; 22,40 Feljton pt. „Opera narodowa“, wygł. p. L. Romult; 23,00 do 24,00 Muzyka taneczna. W przerwie od 23,30 do 23,35 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej“ — transmisja z Krakowa).

Budujmy „Fłotę Narodową“

Giędy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 8. VI. 1933 r.

WALUTY.	
DEWIZY.	
Dolary Stanów Zjednocz.	—
Belgia	124,25—123,94
Gdańsk	—
Holandja	358,70—357,80
Kopenhaga	—
London	30,19—30,04
Nowy Jork	—
Nowy Jork telegr.	7,37—7,33
Oslo	—
Paryż	35,09—35,00
Praga	26,53—26,47
Sztokholm	155,75—155,00
Szwajcaria	172,30—171,84
Włochy	46,40—46,17
Berlin (w obrotach nieofic.)	207,25

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 8. VI. 1933 r.

Zyto	—
Pszenica	31,50—32,50
Owies pastewny	12,25—12,77
Mąka żytnia 65 proc.	24,25—25,25
Mąka pszenna 65 proc.	50,75—52,75
Otręby żytnie	—
Ziemiaki jadalne	—
Groch Victoria	—
Seradela	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 8. VI. 1933 r.

Pszenica nowa	193—195
Zyto nowe	153—155
Jęczmień jary browarniany	—
Jęczmień ozimy nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	164—178
Owies marchijski	135—139
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	2300—27,25
Mąka żytnia 70 procent.	20,85—26,85
Mąka żytnia 60 procent.	—
Otręby pszenne	8,70—8,90

Otręby żytnie	9,00—9,20
Rzepak	—
Groch Victoria	23,50—27,50
Groch drobny jadalny	20,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15,00
Peluszka	12,25—14,00
Bób	12,00—14,00
Wyka	12,00—14,00
Łubin niebieski	9,50—10,40
Łubin żółty	12,50—13,25
Seradela	16,50—18,00
Kuchy lniae	11,30—
Wytłoki suche krajowe	—
Wytłoki Soya Hamb.	—

Poznańska giełda bydła.

z dnia 8. VI. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ-Poznań z kosztami handl.

WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	60—66
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat.	54—58
c) mięsiste tuczone starsze	46—50
d) mięsiste miernie odżywione	38—42
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	58—62
b) tuczone mięsiste	52—56
c) nie tuczone, dobrze odzyw. starsze	42—44
d) miernie odżywione	36—40
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	60—66
b) tuczone mięsiste	54—58
c) nie tuczone, dobrze odżywione	36—40
d) miernie odżywione	24—30
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	60—66
b) wytuczone mięsiste	54—58
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	46—50
d) miernie odżywione	38—42
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	38—42
b) miernie odżywione	36—38
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	70—76
b) tuczone	62—68
c) dobrze odżywione	54—60
d) miernie odżywione	46—52
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	56—60
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	52—54
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	98—100
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	94—96
c) mięsiste 80 do 100 kg.	88—92
d) mięsiste ponad kg. 80	80—86
e) maciory i późne kastraty	86—96

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych w Toruniu podaje do wiadomości osób i instytucji zainteresowanych, że na mocy ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. nr. 22 poz. 162) oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca 1933 r. o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. nr. 22 poz. 176) rozpoczęła swe czynności związane z wykonaniem powyższej ustawy.

Ustawa obowiązuje od dnia 1 kwietnia r. a art. 15 ustawy nakłada obowiązek na pracodawcę uiszczania na rzecz Funduszu Pracy opłaty w wysokości 2% od wypłaconego pracownikowi zarobku, z których 1% ponosi pracownik a 1% pracodawca.

Kasa Chorych w Toruniu wzywa płatników określonych art. 15 cytowanej ustawy do złożenia Kasie Chorych w Toruniu do dnia 20 czerwca r. deklaracji o obliczeniu opłat na rzecz Funduszu Pracy na miesiąc kwiecień i maj r.

Kasa zaznacza, że winni wykroczenia przeciwko przepisom ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. nr. 22 poz. 163) lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych karani będą grzywną do 2.000,— zł., o ile dany czynnik nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

Płatnicy, niewpłacający na rzecz Funduszu Pracy kwot potrąconych przy wypłacie osobom, otrzymującym od nich wynagrodzenie za pracę, podlegają karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000,— zł.

Szczegółowe postanowienia o obowiązkach płatników zawarte są w instrukcji, którą można nabyć, jak również i deklaracje, w Kasie Chorych w Toruniu lub w jej Oddziałach Chełmży i Wąbrzeźnie. 3376

Toruń, dnia 9 czerwca 1933 r.
KASA CHORYCH W TORUNIU.
Dyrektor: (—) A. Zdanowicz.

II. OGŁOSZENIE.

Zarząd Polskiej Centrali Importu Kawy Sp. Akc. w Gdyni powtórnie zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że zgodnie z § 8 Statutu Spółki

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dniu 27 czerwca 1933 r. o godzinie 18 przy ul. Monuskiej Nr. 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- Zmiany Statutu:
 - W § 3, punkt a) z dotychczasowego brzmienia wykreślić wyraz „wyłączenie“ i uzupełnić po słowie „kawy“ — słowami „herbaty, kakao i innych zbliżonych towarów“.
 - W tym samym § punkt b) zmienić przez zastąpienie wyrazu „kawy“ — słowami „powyższych towarów“.
 - W tym samym § w punkcie c) zastąpić słowo „kawy“ — słowami „powyższych towarów“ i słowo „jej“ — wyrazem „ich“.
 - W tym samym § punkt d) zmienić przez zastąpienie słowa „kawy“ — słowami „powyższych towarów“.
 - W § 12, z pierwszego zdania po wyrazie pięciu wykreślić słowa: „a najwyższej piętasty“.
 - W trzecim zdaniu zastąpić słowa „jego zastępcę“ — słowami „co najmniej jednego wiceprezesa“.
 - W § 14, w zdaniu pierwszym zastąpić słowa „jego zastępcę“ — słowami „jeden z wiceprezesa“.
 - W § 15, w zdaniu drugim zastąpić słowa „przewodniczącego i jego zastępcę“ — słowami „prezesa i co najmniej jednego wiceprezesa“.
 - W § 17, w zdaniu trzecim zastąpić wyraz „większości“ — wyrazem „trzech“.
 - W tym samym § wykreślić ostatnie zdanie w brzmieniu „jednakże uchwały powołujące prokurentów muszą uzyskać większość głosów dwóch trzecich wszystkich członków zarządu“.
- Upoważnienie Zarządu do subskrybowania w imieniu Spółki, według swego uznania, akcyj przedsiębiorstw handlowych, których działalność przyczyni się może do osiągnięcia celów, przewidzianych w Statucie Spółki.
- Powiększenie ilości dotychczasowych Członków Rady Nadzorczej i Zarządu i dodatkowe wybory, oraz uzupełniające wybory do Komisji Rewizyjnej. 3371
- Uchwalenie zmian w budżecie Spółki.
- Wnioski P. P. Akcjonariuszów (art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

Motocykl Indian

z cyl. z bocznym wózkiem

Motocykl Harley-Davidson

1 cyl. 3 1/2 K. M.

Samochód Erskine

sportowy 6 cyl. wszystko w bardzo dobrym stanie

sprzeda korzystnie „Autoremont“

Toruń, Wola Zamkowa 7. 3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

3377

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna z róg Szczytniej. Tysiące artykułów za bezcen. 3118

18 letnia panna

z maturą handlową (zna stenografię) poszukuje odpowiedniej posady, za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Pomorskiego“ Toruń.

Pokój

umeblowany dla inteligentnego pana do wynajęcia. Wiadomość Apteka pod Orłem Toruń, Staromiejski Rynek 4. 3379

Pokój

umeblowany do wynajęcia Toruń, ul. Bydgoska 45, m. 4. 3382

2 pokoje

z kuchnią i przedpokój kozystnie do wynajęcia od zaraz. Toruń, ul. Mostowa 20, parter. 3384

Willa

6 pokojowa komfortowa do wynajęcia. Zgłoszenia Bydgoszcz, Promenada 35. (3911

Uboczny zarobek

100—200 zł. miesięcznie znajdują osoby mające szerokie koła znajomości. bez uszczerbku pracy zawodowej. Gozakred, Lwów, Wasłowa 11. 3324

Pokój

umeblowany do wynajęcia Toruń, ul. Bydgoska 45, m. 4. 3382

2 pokoje

z kuchnią i przedpokój kozystnie do wynajęcia od zaraz. Toruń, ul. Mostowa 20, parter. 3384

Willa

6 pokojowa komfortowa do wynajęcia. Zgłoszenia Bydgoszcz, Promenada 35. (3911

Uboczny zarobek

100—200 zł. miesięcznie znajdują osoby mające szerokie koła znajomości. bez uszczerbku pracy zawodowej. Gozakred, Lwów, Wasłowa 11. 3324

Uboczny zarobek

100—200 zł. miesięcznie znajdują osoby mające szerokie koła znajomości. bez uszczerbku pracy zawodowej. Gozakred, Lwów, Wasłowa 11. 3324

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Marjankach koło Świecia o powierzchni 4,29,81 ha — w skład której wchodzi: dom fabryczny z domem mieszkalnym, szopa i stajnia i przynależności fabryczne — o czystym dochodzie 8,48 talarów i 1526 marek wartości użytkowej budynków, matrykuła art. 900 i księga podatku budynkowego L. 486 i w chwili bezczynności wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Marjanki wykaz liczb 12 na imię Fabryki Cegły Wapienno-Piaskowej i Dachówek Cementowych Sp. z ogr. por. zostanie w drodze egzekucji dnia 5 sierpnia 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.

Wzmianka o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 stycznia 1933 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najbliższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiecia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Świecie, dnia 30 maja 1933 r. 3388

2. K. 3/32. Sąd Grodzki.

Smałosze

piją kawę tylko z nowoczesnej Palarni Kawy B. Araczewski

Toruń, Chełmińska przy Rynku.

Wynajmę

od zaraz, czysty pokój umeblowany, bardzo chętnie z użyciem łazienki, w pobliżu dworca kolejowego miasto, najdalej do Staro Rynku. Zgłoszenia do Administracji „Dzień Pomorski“ z podaniem adresu i ceny dla „por. S. S.“ 3306

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny „Mimoza“

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu odmiada, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od VI do wynajęcia. Oferty do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod ad. 1103. 3343

Mieszkanie

Selegramy

Z ostatniej chwili

Pakt czterech a Polska

Minister Beck o umowie rzymskiej

Warszawa, 9. 6. (PAT). P. minister spraw zagr. Beck, do którego zwróciliśmy się zapytaniem o stanowisko rządu Rzplitej wobec parafowanego paktu czterech, oświadczył:

„Podany do publicznej wiadomości tekst projektu paktu czterech mocarstw, parafowany dnia 7 bm. w Rzymie zawiera postanowienia dość ogólnikowe, różniące się znacznie od pierwotnego projektu. Niemniej przeto historia negocjacji w sprawie paktu i niektóre fragmenty obecnego tekstu stwarzają konieczność pewnych precyzji. Przedewszystkiem wyjaśnić należy, że żadne postanowienie, powzięte na podstawie tego paktu, które dotyczyłoby bezpośrednio lub pośrednio interesów państwa polskiego nie będą miały dla rządu polskiego w żadnym wypadku mocy obowiązującej.

RZĄD POLSKI NIE PRZYJĄŁ ZA-

DNYCH ZOBOWIĄZAN CO DO JAKIEJKOLWIEK WSPÓŁPRACY Z BLOKIEM CZTERECH PAŃSTW JAKO ORGANEM MIĘDZYNARODOWYM. Stanowisko rządu w tej dziedzinie było w odpowiednim czasie jasno sformułowane.

„Wejście w życie paktu czterech stworzyło faktyczny kryzys w dziedzinie organizacji Ligi Narodów. Rząd pol-

ski zajmie w odpowiedniej chwili stanowisko w tej sprawie. Już dziś jednak stwierdzić należy, że decyzja i postanowienia Rady Ligi Narodów i jej organów mogą mieć moc obowiązującą jedynie przy ścisłym respektowaniu litery ducha paktu Ligi Narodów. W razie jakichkolwiek niejasności w funkcjonowaniu Rady Ligi, rząd polski byłby zmuszony zarezerwować sobie całkowicie wolną rękę.

W drodze do Brazylii



Z Warszawy do Brazylii wyjechał prezes Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy marszałek Senatu p. Raczkiewicz. Celem wyjazdu Pana Marszałka Raczkiewicza jest dokładne zaznajomienie się z sytuacją tamtejszych kolonistów polskich i ich potrzebami oraz nawiązanie pomiędzy nimi a Młocierzą jak najściślejszego kontaktu. — Na zdjęciu naszym widzimy p. marszałka Raczkiewicza (x), zdążającego do pociągu, odprowadzanego przez grono przyjaciół z generałem Orlicz-Dreszerm na czele

Otto Habsburg sięga po koronę św. Stefana

Londyn 9. 6. (PAT). „Daily Herald” zamieścił sensacyjną pogłoskę o zamierzonej jako by intronizacji Ottona w przyszłym tygodniu w Budapeszcie, jako króla węgierskiego.

21 letni arcyksiążę odlecieć ma rzekomo ae-

roplanem z Zurychu do Budapesztu, gdzie ma być uroczystie przyjęty. Pucz ten jest jakoby, jak twierdzi „Daily Herald” aprobowany nie tylko przez ekscesarżową Zytę ale i przez czyniki węgierskie i włoskie.

Mattern wylądował na Syberji

Samolot doznał poważnych uszkodzeń — Lotnik wyszedł bez szwanku

Moskwa 9. 6. (PAT). James Mattern był zmuszony do lądowania w Prokopjewsku o 600 klm. od Nowosybirsk skąd niezwłocznie wysłano na pomoc samolot z mechanikiem i instrumentami. Jaka była przyczyna lądowania i czy samolot jest uszkodzony dotychczas nie wiadomo.

Moskwa 9. 6. (PAT). Przyczyną przymusowego wylądowania Matterna w okolicy Prokopjewsk na północny wschód od Nowosybirsk była gęsta mgła. Przy lądowaniu Mattern uszkodził samolot. Lotnik wyszedł z wypadku bez szwanku.

Moskwa 9. 6. (PAT). Uzupełniają poprzed-

nią wiadomość agencja Tass donosi, że James Mattern wylądował w pobliżu osiedla robotniczego Bielowo w okolicach Prokopjewsk, w Zagłębiu Kuznieckim. Lądowanie nastąpiło z powodu defektu w motorze. Ster samolotu jest uszkodzony. Inżynierowie i robotnicy osiedla pomagają w naprawie samolotu.

Londyn 9. 6. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień lotnik amerykański Mattern w 4 godzinę po opuszczeniu Omska, zauważył że rurka doprowadzająca benzynę do motoru przecieka. Wywiewy benzyny odurzyły lotnika do tego stopnia, że w chwili lądowania był niemal bez przytomności.

Nie udało się...

Niefortunny start Mollisonów do lotu nad Atlantyką

Londyn 9. 6. (PAT). Mollison wraz ze swą małżonką Amy Johnson-Mollison usiłowali wystartować wczoraj z aerodromu w Croymen z zamiarem osiągnięcia Nowego Yorku i pobicia rekordu lotu bez lądowania. Para lotników zamierzała zatrzymać się w Bagdadzie, jako w pierwszym etapie lotu. Samolot uległ jednak

podczas startu wypadkowi — skapotował, podwozia zostały uszkodzone. Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Wobec uszkodzenia samolotu mało prawdopodobnym jest jednak, aby mogli wznowić próbę lotu wcześniej niż przed tygodniem.

Stosunki handlowe polsko-sowieckie zacieśniają się coraz bardziej

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Rokowania, które od pewnego czasu toczyły się na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zamówień sowieckich na wyroby hutnicze za sumę 30 milionów zł są już na ukończeniu. Obecnie toczą się już tylko rozmowy formalizacyjne w Ministerstwie Skarbu, przyczem tematem jest kwestia redyskonta weksli sowieckich. Weksle te zostaną prawdopodobnie zredukowane częściowo w instytucjach finansowych w kraju, a częściowo zagranicą. Dotąd weksle sowieckie redyskontowały banki niemieckie.

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Przyjechał do Warszawy z Moskwy dyrektor naczelny „Sowpoltorgu” inż. Ziabicki, celem odbycia szeregu konferencji z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych w sprawach importowych. Przyjazd ten jest drugim etapem w kierunku zacieśnienia stosunków handlowych Polski z Z. S. S. R. Pierwszym etapem była, jak wiadomo, wizyta w Polsce sowieckich działaczy gospodarczych.

Wczoraj wyjechał do Moskwy z Warszawy przedstawiciel handlowy Sowieców w Polsce.

Gen. Górecki wraca do kraju

Londyn, 9. 6. (PAT). Generał Górecki opuścił wczoraj Londyn, udając się do Paryża na posiedzenie komitetu wykonawczego FIDAC'u. Z Paryża generał Górecki powróci po prawie 2-miesięcznej nieobecności do kraju.

Eksport towarów łódzkich wzrasta

(o) Łódź 9. 6. (tel. wł.). Według prowizorycznych obliczeń w maju wzrósł bardzo znacznie eksport polskich wyrobów włókienniczych, — zwłaszcza z Łodzi. Wartość wywiezionego towaru w maju wynosiła 3.110.000 zł, podczas gdy w kwietniu tylko 2 miliony zł — Największym odbiorcą wyrobów łódzkich jest Anglja.

Kredyty w Banku Akceptacyjnym 12 milionowy kapitał zakładowy Banku

Nowozałożony Bank Akceptacyjny posiada kapitał zakładowy w wysokości 12 milion. zł, z czego 6,5 miljn. zł wniósł skarbu państwa w papierach wartościowych i biletach skarbowych, pozostałe 5,5 pokryły: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowy Bank Rolny.

Obecnie opracowują się umowy konwersyjne i lista instytucji, które mają korzystać z usług Banku Akceptacyjnego, tym razem na odcinku kredytu bankowego. Przeprowadzenie konwersji za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego da możliwość Bankowi Polskiemu zamienić część rolniczego portfela wekslowego na portfel, złożony z weksli opatr. między innymi podpisem Banku Akceptacyjnego. Pozostała część kredytu zostanie upłynniona w ten sposób, iż weksle akceptowane przez ten Bank będą mogły być zdyskontowane normalnym trybem w Banku Polskim w granicach kontyngentów poszczególnych instytucji wierzycielskich, lub też przyjęte przez inne instytucje, poszukujące lokaty dla swych funduszy, ewentualnie nawet ulokowane zagranicą. Refinansowanie to ma się odbywać pod kontrolą Banku Akceptacyjnego. Korzyści konwersji zamrożonego krótkoterminowego zadłużenia rolnictwa na średnioterminowe są nie wątpliwe, gdyż dadzą bankom możliwość uporządkowania portfela wekslowego, co w rezultacie polepszy ich pogotowie i płynność aktywów.

Sraszliwa katastrofa w Japonii

Wybuch prochowni lotniczej

Tokio, 9. 6. (Pat). Dotychczas jeszcze nie zdołano dokładnie ocenić rozmiarów strat, spowodowanych przez wybuch prochowni w Hanamatsa. Nie jest również dokładnie znana ilość ofiar ludzkich. Wiadomo jedynie, że eksplozja zniszczyła przeszło 50 samolotów, 3 składy amunicji, magazyn prochu, zbiornik z benzyną oraz liczne zabudowania publiczne. Odnaleziono zawałonych 22 osoby.

Według wyników dotychczasowego dochodzenia katastrofa nastąpiła na skutek nieostrożnego wyładowywania bomb lotniczych.

Przesilenie w Hiszpanji

Madryt 9. 6. (PAT). Gabinet podał się do dymisji. Przyczyną dymisji było to, że prezydent republiki przed wyrażeniem swej zgody na proponowaną przez premiera zmianę w łonie gabinetu, zastrzegł sobie przeprowadzenie narad z przedstawicielami ugrupowań republikańskich.

Madryt 9. 6. (PAT). Jako przyczynę dymisji rządu hiszpańskiego podają brak zaufania prezydenta republiki do obecnego rządu. Jako następcę premiera wymieniają ministra Leroux.

Gorkij na łożu śmierci

Moskwa 9. 6. (PAT). W Moskwie krąży pogłoski o bardzo groźnej chorobie Maksyma Gorkija. Pisarz ma być umierający.

Zdrowiu żony Venizelosa nie grozi niebezpieczeństwo

Ateny 9. 6. (PAT). Zdrowie żony Venizelosa nie budzi obaw. Ranny podczas zamachu policjant zmarł. W katedrze ateńskiej odbyło się dziękczynne nabożeństwo za cudowne ocalenie Venizelosa, na którego cześć w mieście odbywały się długotrwałe manifestacje

W sobotę nasi szermierze jadą do Budapesztu

Dziś 9 bm. rozpoczynają się w Budapeszcie szermierze mistrzostwa Europy. Do dnia 11 bm. włącznie odbywać się będą zawody indywidualne i drużynowe we floretach. Od dnia 12 bm. rozpoczną się zawody na szpady, a od 16 do 18 bm. turniej szablowy.

Polacy biorą udział w zawodach na szpady i szable. Wyjazd polskich szpadzistów i szablistów nastąpi w najbliższą sobotę o godz. 7,30 rano z dworca głównego.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
40 fen.
50 fen.
10 fen.
Corbie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za termiczny druk
orzeczane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiadający na Gdynię Wiktor Misłowski Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiadający na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprzowicza 42.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz Józef Stancob. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i z ciekawkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma